Nr. 188b. Dnia 9 lipca. Sroda. — Dnia 27 czerwca (9 lipca) 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4. kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop, 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 k op.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana odprawione będzie o godzinie 9-ej zrana tygodniowe solenne nabożeństwo na cześć N. Sakramentu.

Na też intencję odprawiać się będzie nabożeństwo zrana o godzinie 9-ej i pół a po południu o godzinie 3-ej i pół w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek).

— Jutrzejsze nieszpory w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) rozpoczną odpustowe nabożeństwo na pamiątkę przeniesienia relikwij św. Benedykta.

Przegląd polityczny.

Konferencja aż do tej chwili nie odbyła drugiego posiedzenia, które zapowiadano kolejno na sobotę, poniedziałek i wtorek. Spóźniony przyjazd z Kairu rosyjskiego rzeczoznawcy finansowego, p. Chitrowa, przyczynił się niemało do zwłoki w rozpoczęciu prac merytorycznych. Widocznie od postanowień komisji rzeczoznawców zależy cały przyszły tok spraw konferencyjnych: oni to bowiem uchwałami swojemi rozstrzygną pośrednio pytanie, czy kwestja finansowa w Egipcie może być traktowaną i załatwioną bez równoczesnego poruszenia kwestji politycznej, to jest —egipskiej w ogóle? Roztrzygnięcie tego pytania zadecyduje również o tem, czy oprócz zasad administracji kraju teraz już pod rozwagę może być wzięta sprawa zneutralizowania Egiptu i kanału sueskiego, tudzież inne punkta umowy angielsko - francuskiej. Jak długo radzą finansiści—milczą dyplomaci. Oddawna mniej nie mówiono w Europie o umowie pomiędzy lordem Granvillem a p. Wadingtonem, jak od kilku dni. Widocznie wszystko pochłonięte jest badaniem cyfr, roztrząsaniem jakie podatki nad Nilem dadzą się zmniejszyć, jakie powiększyć, czy można półprocentową redukcję przeprowadzić i czy tej operacji należy poddać wyłącznie tz. „dług zjednoczony", czy nawet—osłonięty wszelkiemi pozorami nietykalności dług uprzywilejowany?

Tymczasem W. Porta po bezowocnej kampanji dyplomatycznej z Anglją, zdecydowawszy się na udział Mussurusa baszy w obradach konferencji londyńskiej i zaopatrzywszy go w bardzo „pancerne" instrukcje, rozesłała okólnik do mocarstw, w którym wyraża zaufanie wobec Europy, iż konferencja nie zechce wprowadzić żadnych zmian w położeniu politycznem Egiptu i uszanuje zwierzchnicze prawa jego sułtańskiej mości. Celem wyłożenia i zastrzeżenia tych praw, tak częs o i łatwo dzisiaj zapominanych przez gabinety, W. Porta chce być wysłuchaną na konferencji w sprawie uregulowania finansów, przedłużenia okupacji angielskiej i zneutralizowania Egiptu.

Ostatnie wiadomości z Paryża i Londynu donoszą zgodnie, że pomimo niemałych różnic w zdaniach i nieprzełamalnych na pierwszy rzut oka trudności, prace konferencji doprowadzą do pożądanego wyniku, przyczem obejdzie się bez ucieczki do radykalnego i bądźcobądź zawsze niemoralnego środka redukcji procentów poręczonych od długu publicznego. P. Blignères, francuski rzeczoznawca finansowy, odkryć miał szereg grubych pomyłek w wypracowaniach angielskiej komisji przy ministerjum spraw zagranicznych, która zajętą była układem „budżetu normalnego" na r. 1885-ty dla Egiptu, tudzież wygotowaniem finansowych materjałów i wykazów dla konferencji. Odkrycia pana Blignères zmniejszają potrzebę redukcji procentów; jeżeli przedstawicielom mocarstw uda się jeszcze przekonać p. Gladstone'a, iż powinien odstąpić od zamiaru zwiększania wydatków na administrację wyczerpanego ze środków materjalnych kraju, natenczas liczyć można, iż znalezioną zostanie podstawa do wyrównania różnicy zdań i zadowolenia wszystkich w grę wchodzących interesów—czyli, że konferencja się uda...

Kapitan Fournier, twórca złamanego przez chińczyków pod Langsonem traktatu tientsińskiego, przybył do Francji z oryginalnym dokumentem owego traktatu i zapewne wysiadłszy dopiero na ląd w Marsylji dowiedział się, że dokument ów mandarynowie niebieskiego państwa tymczasem wrzucili już—do kosza... W rozmowie z pewnym przedstawicielem prasy w Marsylji kapitan Fournier wyraził zdanie, że p. Ferry powinien energicznie wystąpić wobec wiarołomnej cesarzowej i rządu pekińskiego, a partja wojenna, która znowu wzięła gó rę w Chinach, skryje się rychło w mysią dziurę i zgodzi się na wszelkie zadosyćuczynienie, byle uniknąć wojny z potężną rzecząpospolitą. To też p. Ferry, jak widać z tonu półurzędowego *Temps'a*, jest energicznym. Poseł Patenôtre śpieszy do Pekinu, a admirał Courbet do wczoraj tylko podobno miał czekać na „satysfakcję" z rozpoczęciem kroków wojennych floty francuskiej. Rola francuzów w Tonkinie w każdym razie zasługuje na pewne współczucie; ludność miejscowa widocznie ich nienawidzi i gotową byłaby każdej chwili sprzymierzyć się nietylko z regularnem wojskiem chińskiem, ale i z bandami korsarskiemi, skoro świeżo ukryła tak zręcznie obecność 10,000 żołnierzy chińskich w odległości kilku zaledwo kilometrów drogi od francuskiego obozu.

Wybory do folkethingu duńskiego z dnia 25-go z. m. zaostrzyły długoletni zatarg parlamentu z rządem, doprowadzając go, jak wnosićby należało, do punktu kulminacyjnego. Obecny prezes gabinetu Jakób Broennum Skavenius Estrup, który objął ster rządów w Danji jeszcze w dniu 11-ym czerwca roku 1875-go, nie hołduje zasadom konstytucyjnym, pomimo że dekret królewski z dnia 28-go lipca roku 1866-go wznowił wysoce liberalną konstytucję duńską z r. 1849 go, gdzie folkething ma sobie przyznaną rolę pierwszorzędną w ustroju państwa. Od samego objęcia władzy p. Estrup dąży do reorganizacji stosunków militarnych w Danji i do wzmocnienia siły obronnej kraju; złożony z demokratycznych radykalistów folkething nie chce wszelako dać ministrowi pieniędzy na ten cel, czując zapewne, że z rokiem 1874-ym Danja postradała raz na zawsze charakter państwa, wchodzącego w grę szerszych interesów europejskich i obowiązanego tem samem do utrzymywania większej siły zbrojnej. Armja duńska nie jest zresztą tak słabą w stosunku do ludności, jak się to panu Estrupowi wydaje. Na dwa miljony mieszkańców liczy ona 50,000 żołnierzy na stopie wojennej.

W r. 1876-ym p. Estrup rozwiązał po raz pierwszy opozycyjny folkething; leku tego zażył ponownie w latach 1879-ym, 1881-ym i obecnie—zawsze dotąd wszelako bezskutecznie. Każde nowe wybory uszczu-

Z Warszawy do Londynu.

Londyn dnia 3-go lipca r. 1884-go.

Najkrótszą, a jeśli nienajkrótszą to z pewnością najtańszą drogą z Polski do Londynu, jest droga na Hamburg lub Rotterdam i z tego to właśnie powodu w obu tych portach, a szczególniej w pierwszym, spotyka się zawsze na każdym statku garstkę polskich emigrantów, jak dziś, przeważnie żydów...

Droga to bardzo tania, bo kilkaset z górą 400 mil morskich, przejeżdża się za 20 ma ek w drugiej kajucie; pod tym więc względem jest to podróż nie pozostawiająca nic do życzenia, lecz jak każda rzecz tania, ma ona swoją złą i to bardzo złą stronę, a tą złą stroną jest prawie wszelki brak opieki policyjnej nad przybywającymi do Londynu tym szlakiem cudzoziemcami.

A trzeba dobrze wiedzieć jaki to jest wjazd, aby sobie dokładną zdać sprawę z tego, na jakie próby i przejścia narażone jest biedactwo, przybywające tą drogą do Londynu.

Statek zatrzymuje się zazwyczaj pośrodku rzeki, w odległości nie więcej jak dziesięciu minut od London-Bridge. Jeszcze nie stanął, a już drapie się nań z przodu, z boków i z tyłu cała zgraja jakichś urwiszów, z których każdy nie przebierając się mógłby iść na scenę, jako przedstawiciel szekspirowskich zbójów. Ludzie ci, kłócąc się między sobą, ofiarują pasażerom swoje usługi w zniesieniu rzeczy i w dowiezieniu ich łódką do brzegu lub do dorożki. Łatwowierni siadają, łódka dowozi ich i ich manatki do jakiejś wąskiej uliczki, zazwyczaj ciemnej, lub do ustronnego podwórza jakiegoś składu, gdzie nie ma ani policjanta, ani żadnej wzbudzającej zaufanie twarzy i tutaj następuje literalne obdarcie każdego, kto nie jest zdeterminowany na użycie kułaków lub rewolweru!

Bandy tych łotrów miewają także swoich dystyngowanych przywódców. Jednego z nich widziałem. Opasły niemiec, z masą złotych pierścieni na tłustych palcach, wygadany, Falstaff *redivivus*, protekcyjnie ofiarował swoje informacje przybyłym żydkom, którzy radzi oddali się opiece umiejącego mówić po niemiecku. Przypłacili to, jak się potem dowiedziałem, 3-ma funtami i stratą połowy bagaży. Kupiec niemiecki z Nauen musiał im zapłacić za zniesienie rzeczy do dorożki 11 szylingów i miał chwilę dość długą, w której nie wiedział gdzie się znajdują jego pięknie okute i ładnie owinięte walizki. Odzyskał je wskutek walki na pięście z tą tłuszczą i przy interwencji policji. Były już one w dobrem schowaniu, bo u jakiejś mistress, trudniącej się handlem rzeczy kradzionych.

Czemu przypisać, żem ja nie potrzebował walczyć z tymi ludźmi i tylko ze zdziwieniem zapłaciłem im 17 szylingów, jak zażądali... tego doprawdy nie wiem. O opisanych szczegółach dowiedziałem się dopiero w parę dni w policji, dokąd wezwał mnie ów kupiec z Nauen, aby rozpoznawać ptaszków. Okazało się, iż nikt z całej masy przybyłych z nami pasażerów nie uszedł chciwości tych ludzi. Jeden tylko, żydek z Łodzi, co w całym majątku miał 3 marki, nic im nie dał, bo też prawie nic nie miał, oprócz kilkofuntowego węzełka.

Dla dopełnienia opisu muszę dodać, iż taksa za dowiezienie do stacji dorożek jest 6 pensów, a za odniesienie walizki 3 pensy, razem 9.

A teraz przejdźmy do wniosków, bo nie bez celu pisałem tak długo o wjeździe kilkunastu nikogo nieobchodzących biedaków do Londynu... Zdaje mi się, iż bogaci żydzi, czy to w Warszawie czy w Londynie, powinni sobie poczytać za najświętszy obowiązek usunięcie tego stanu rzeczy, tembardziej, że jest ono bardzo łatwe i nie wymaga żadnych ofiar pieniężnych, tylko inteligentnej interwencji tam, gdzie ciemne biedactwo żadną sobie nie poradzi miarą. Osobową komunikację pomiędzy Hamburgiem i Londynem (*resp.* Rotterdamem i Londynem) utrzymują dwa towarzystwa żeglugi morskiej, mające kantory zarówno w Hamburgu, jak i w Londynie. Otóż chodzi jedynie o to, aby drogą stosunków kupieckich i handlowych wymódz na zarządach obu towarzystw, aby kapitanom swoich statków nie pozwolili wpuszczać na pokład tragarzy nieznanych policji, to jest niemających numerów, a są i tacy w przystani i oni tylko ulegają taksie i kontroli policji. Ten prosty środek ocaliłby niejednemu biedakowi parę rubli, tak potrzebnych po przybyciu do obcego miasta.

Wdzięczny byłbym sobie za odbycie podróży na Hamburg, gdyby słowa te zdołały zainteresować którąkolwiek z obszernie zestosunkowanych firm handlowych w Warszawie i skłonić ją do podjęcia starań w tym przedmiocie.

Trzeba pomyśleć i o biednych, boć bogaci dbają o siebie. Ci, co pośpiesznemi pociągami przybywają na stację Charing-Cross lub Victoria, albo jakąbądź inną—mogą być pewni, iż im szpilka jedna nie zginie, taki tam ład, porządek, tyle grzecznej i usłużnej policji i służby. Lecz tą drogą jeżdżą tylko bogaci, więc trzeba pomyśleć o biednych...

Te pierwsze, nieprzyjemne wrażenia, z pewnością zatrą się niebawem w duszy wędrowca, gdy odsunąwszy się od wyrzutków społeczeństwa londyńskiego, wejdzie w samo społeczeństwo i pożyje w niem choćby dni kilka. Z własnego doświadczenia jeszcze wiedzieć nie mogę, czy mnie nie łudzą świetne pozory, czy tej wysokiej cywilizacji, jaką tu widać na każdym kroku, nie toczy jaki rak ukryty... Aby o tem sąd wydać, trzeba żyć tu długo, poznać ludzi wiele i zwyczaje wszystkie. Dążenie do takiego opisu byłoby zarozumiałością z mojej strony, zamie

pały zastęp zwolenników zachowawczego rządu a mnożyły szeregi opozycji. Wybory z d. 25-go czerwca wzmocniły ją znowu o dziesięć mandatów. Nawet Kopenhaga skrewiła, wybierając tylko czterech posłów ministerjalnych, a dwóch liberałów i trzech — socjalistów. P. Estrup wyznaje wszakże teorję, iż rząd nie potrzebuje opierać się na reprezentacji ludu, skoro posiada zaufanie landsthingu (izby wyższej) i stolicy. Co do stolicy musiał on zachwiać się teraz w swej pewności, mimo tego o kompromisie z opozycją liberalną nie było dotąd mowy.

Br. Z.

Rezultaty spisu jednodniowego

ludności m. Warszawy w roku 1882-im.

I.

Druga część wydanych obecnie rezultatów spisu jednodniowego ludności m. Warszawy przedstawia nam statystykę zabudowań (domów) i statystykę mieszkań (lokali).

Rozpoczynamy od podania w streszczeniu rezultatów statystyki domów.

Jako podstawę obrachunku przyjęto iłość posesyj, tj. posiadłości nieruchomych miejskich, objętych jednym numerem hypotecznym. Ilość ostatnich nie jest stalą, jakby się zdawać mogło. Bardzo częste następują w niej zmiany przez to, że pojedyńcze posesje rozdzielają się na kilka oddzielnych, albo kilka posesyj bywa łączonych dla tworzenia nadal tylko jednej. Świadczą o tem numera hypoteczne, które są najrozmaitszą kombinacją cyfr, liter alfabetu i numerów.

Mamy np. 55 oddzielnych posesyj z nrami 2313, które w sposób najrozmaitszy odróżniane są za pomocą modyfikacyj wyżej wspomnianego numeru. Mamy np. takie kombinacje: nr 2313a/2, nr 2312ab/a, nr 2313ab/31a, nr 2313XXa i t. p. Z nrem 3106 jest 56 posesyj najrozmaiciej rozróżnionych, jak np. 3106A, 3106A/II, 3106AA, 3106AAA, 3106O, 3106OO, 3106OOO/A, 3106OOO/B, 3106XX/A, 3106XX/B, 3106XXX itp.

Przed kilkunastu laty postanowiono nie tworzyć dalej sztucznych odmian jednego i tego samego numeru, ale dla posesyj nowo powstających z podziału jednej, dawać numera bieżące, rozpoczynając od 5000-nego.

Tym sposobem tłómaczy się, iż mamy np. nr 5299, ale rozpoczynającego się od czwartego tysiąca nie mamy żadnego numeru.

Wielkiemu zamętowi w numerach hypotecznych miały zapobiedz numera policyjne każdej ulicy, ale kiedy po zaprowadzeniu numeracji w ciągu ostatnich 10-iu lat wzniesiono wiele nowych domów, które zaopatrzyć trzeba było także numerami policyjnemi, dla odróżnienia domów z tym samym numerem policyjnym użyto pomocniczo liter, nie można bowiem było dawać numerów dalszych, ażeby nie zepsuć ich porządku. Tem się tłómaczy, że obecnie po kilka domów znaleść można na jednej i tej samej ulicy z tym samym numerem policyjnym, z dodaniem tylko liter a, b, c itd. I tu zatem wkradło się zamięszanie, które usunąćby można tylko przez zupełnie nową numeracją wszystkich domów każdej ulicy.

W dniu spisu jednodniowego r. 1882-go okazało się w Warszawie i na Pradze, w obrębie cyrkułu XII-go, razem 4,172 nieruchomości (posesyj), z których największa część, bo 94½% sumy ogólnej, należała do osób prywatnych. Jest to zwykłe normalne zjawisko, znajdujemy bowiem np. w Berlinie w r. 1880-ym, iż domy prywatne stanowiły 91·7% ilości ogólnej. Prócz posesyj należących do osób prywatnych, było w Warszawie należących do władz rządowych i do instytucyj publicznych 75, do zakładów dobroczynnych i religijnych, prócz kościołów i domów modlitwy, 59, prócz tego należało do miasta 56 i do władzy wojskowej 39 nieruchomości.

Pomiędzy pojedyńczemi cyrkułami policyjnemi zachodzą znaczne różnice pod względem ilości posesyj, podobnie jak to było wykazane przy wysokości ich ludności. Kiedy bowiem cyrkuł VIII-my zawiera 18% sumy ogólnej nieruchomości, cyrkuł V/VI 17½%, I/XI 13%, cyrkuł IV posiada tylko 4% tej ilości, cyrkuł XII—5% i II/III—8%. Wypada zatem, że cyrkuły VIII i V/VI są cztery razy większe niż cyrkuł IV, pod względem liczebnym nieruchomości.

Przechodząc od ilości nieruchomości do ilości zabudowań, znajdujących się na tych nieruchomościach, spotykamy się z faktem charakteryzującym Warszawę, a polegającym na rozróżnieniu domów frontowych od oficyn.

Co należy pojmować pod oficyną nie jest ściśle określonem i po bezskutecznych próbach w łonie komitetu spisowego miejskiego postawienia jednostajnej normy poprzestano na tem, że pozostawiono każdemu właścicielowi nieruchomości oznaczenie ilości domów frontowych i oficyn, znajdujących się w jego posesji.

Podług zasad opracowanych przez kongresy statystyczne dla spisów ludności, należy uważać jako oddzielne zabudowanie każdą budowlę oddzieloną od innych murem od fundamentów aż do szczytu, albo stojącą zupełnie osobno. Nie zna zatem kongres pojęcia oficyny, jako części zabudowania frontowego wychodzącej na dziedziniec, której cechą charakterystyczną może być tylko to, że posiada oddzielne lokale, których żaden pokój nie ma okna wychodzącego na ulicę. Zamiast zatem przy zabudowaniu np. nieruchomości w kwadrat, liczyć jeden dom frontowy i trzy oficyny, jak to w Warszawie uczyniono, należałoby przyjmować tylko jedno zabudowanie (jeden dom).

Przy rozróżnianiu domów frontowych i oficyn zjawiła się konieczność liczenia po kilka domów frontowych na niektórych posesjach, tak iż pomimo, że 11 posesyj były tylko placami niezabudowanemi, okazało się w mieście 4,599 domów frontowych, to jest więcej niż wynosi liczba ogólna posesyj (4,172).

Wszelkiego rodzaju zabudowań naliczono w Warszawie i na Pradze 19,180, wypada zatem na jednę posesją prawie 5 (4·6) zabudowań, kiedy np. w Berlinie, gdzie się ściśle trzymano określenia kongresu statystycznego co do pojęcia zabudowania (domu), wypadło w r. 1880 tylko 1·33 zabudowań na jednę nieruchomość miejską.

Z ilości wyżej wymienionej 19,180 zabudowań, było domów frontowych 4,599, oficyn naliczono 7,516, budowli niezamieszkałych, do których zaliczono wszelkie osobno znajdujące się stajnie, wozownie, składy, magazyny, wychodki, składy na drzewo i t. p., okazało się prawie tyle co oficyn, a mianowicie 7,004; nakoniec budek policyjnych i lepianek naliczono 61.

Bardzo ważnem jest rozróżnienie zabudowań murowanych i drewnianych, których ostatnich już obecnie wznosić nie dozwolono. Liczebnie prawie równoważyły się obiedwie kategorje zabudowań, okazało się bowiem budowli murowanych 9,941, budowli zaś drewnianych 9,212. Ostatnich, t. j. zabudowań drewnianych, było najwięcej w cyrkule XII na Pradze, albowiem 79 na 100 budowli w ogólności, i w cyrkule V/VI (63 na 100): najmniej zaś zabudowań drewnianych okazało się w cyrkułach: X (31 na 100 zabudowań), w I/XI i w II/III (po 31½ na 100 zabudowań).

Zabudowań z materjału mięszanego okazało się wszystkiego 26 w mieście, z których 8 w cyrkule VII, i nakoniec jedno zabudowanie było z żelaza.

Pod względem bezpieczeństwa od ognia ważnem jest czem zabudowania są kryte. Z ilości ogólnej zabudowań 3,111, to jest 16%, krytych było drzewem, innym zaś materjałem, za wyłączeniem blachy i dachówki, było krytych 3,503 zabudowań, co stanowi 18% sumy ogólnej. Zabudowań krytych drzewem było najwięcej w cyrkułach: XII na Pradze (45% sumy ogólnej zabudowań) i w cyrkule VII (25½%); najmniej zaś było w cyrkułach: I/XI (7½%), II/III (8½% i wX (9%).

Gatunkując zabudowania pod względem ilości piętr, znajdujemy, iż w Warszawie przeważają zabudowania parterowe, które stanowią 55%, zatem więcej niż połowę ilości ogólnej. Po zabudowaniach parterowych liczy Warszawa najwięcej zabudowań jednopiętrowych. Jest ich prawie ⅕ część (19%) ilości ogólnej, za niemi następują zabudowania dwupiętrowe (15%) i trzypiętrowe (10%).

Zabudowań cztero i więcej, piętrowych charakteryzujących wielkie miasta z bardzo wielkiem skupieniem ludności, znalazło się wszystkiego 196 (1% sumy ogólnej) w całej Warszawie. Z sumy powyższej przypada najwięcej na cyrkuły I/XI i IX. Cyrkuły IV i XII wolne są jeszcze od tego zbytniego wyzyskiwania przestrzeni i powietrza.

Zabudowań trzypiętrowych było najwięcej w cyr-

---

rzam poprzestać jedynie na luźnych opisach osobistych wrażeń, a że długo wśród warszawian żyłem, więc mam prawo przypuszczać, iż to, co odczuwam tutaj, odczuje także każdy, kto w ślad za mną przyjedzie obejrzeć wielkie i wspaniałe miasto.

Zacząć muszę i od sprostowania i od potwierdzenia dwóch opinij, panujących śród nas o anglikach. Jedna, niezaprzeczenie słuszna, dotycze ich języka. Istotnie jest to język dla sławianina niepospolicie trudny, chociaż córeczka mojej gospodyni codzień mi z uśmiechem powiada, że jest *very easily*. I tu jednak są duże różnice, pomiędzy rozmaitymi ludźmi. O ile łatwo jest się rozmówić z człowiekiem inteligentnym, który słucha uważnie i mówi wolno, o tyle znów niesposób jest się porozumieć z niższemi klasami ludzi, podczas bowiem, gdy z pr. G. i z majorem D. oraz urzędnikami w British Muzeum rozmawiam z jakiem takiem powodzeniem, to z gospodynią moją i z cabmenami (dorożkarze) poprostu nie mam środka porozumienia się dodziśdnia, choć już dość długo przysłuchuję się temu wyłamywaniu języków.

Jeśli mi wolno robić przypuszczenia lingwistyczne, to sądzę, iż główną przyczyną trudności języka angielskiego są zupełnie inne samogłoski w angielskim niż w sławiańskich, a nadomiar klęski te inne samogłoski mają te same co w naszej grafice znaki, więc pole do nieporozumień otwarte. Nazwisko ulicy idącej w przedłużeniu mostu londyńskiego, Blackman Street, wymawiałem literalnie na wszystkie możliwe sposoby, i zawsze mnie nie rozumiano. W końcu zacząłem się gniewać i krzyczeć i to nareszcie pomogło. Doprawdy, im dłużej tu jestem, tem trudniejszym zdaje mi się być język angielski, więc też z uznaniem schylam czoło przed panującą u nas w tym przedmiocie opinją.

Za to z inną, równie powszechną, zgodzić się wcale nie mogę...

Utrzymują u nas, iż anglicy są sztywni, nieprzystępni i powolni, na scenie robią z nich istne karykatury w tym kierunku, gdy tymczasem trudno o ludzi bardziej ruchawych, grzecznych, uprzejmych i ożywionych. Pod tym względem ośmielę się nawet zaprzeczyć Heine'mu, który się wyraził, iż widząc anglika ma ochotę „nakręcić go, bo on stanął"... Chyba, że Heine nie widział anglików ani przy pracy, ani przy zabawie, ani w City, bo wtedy myślałby raczej, jakim sposobem tę ruchliwość powstrzymać!

A toż około Banku, w City, na Throgmorton Str. panuje taki ruch olbrzymi, iż zdaje się, że za chwilę nastąpi koniec świata, że już po drugim dzwonku na ostatni pociąg prowadzący do nieba, że kto za parę minut nie zrobi danego interesu, to przepadł... Wolno idącego człowieka tam się nie spotka, a biegnących kłusem co chwila. Owdzie pędzi rozpięty bez kamizelki gentlemen, czytając w biegu jakieś papiery, tu znowu dwóch zda się toczą z sobą gonitwę, tam znowu we trzech niosą żelazną skrzynkę, a w niej funty, i t. d. bez końca. Wrzaski cabmenów, krzyki konduktorów zapraszających do omnibusów, huk pod ziemią, bo tam biegnie pociąg, szum nad ziemią, bo tam też idzie pociąg, turkot powozów i dorożek, — wszystko to zlewa się razem w jakiś szalony łoskot, w jakąś nieokreśloną chęć czynu i pracy, która nawet i spokojnego wędrowca unosi. I on się zaczyna śpieszyć, choćby nie miał określonego celu! Z ulicy już widać, iż życie biegnie w Londynie szybko, ekstensywnie, pod dużem ciśnieniem, jakby się wyraził mechanik...

I wśród tej wrzawy i pośpiechu przypomina się mimowoli pociąg na ubocznej stacji kolei grajewskiej. Przybył na stację, zadzwoniono, nikt nie wsiada, nikt nie wysiada, zawiadowca pyta konduktora o nowinki, a „pan inżenier" pokazuje pasażerom nowe lakierowane buty, chodząc z namaszczeniem tam i nazad po peronie. I stoi się tak przez dziesięć minut, aby uczynić zadość rozkładowi jazdy... Jest duży kontrast i dlatego właśnie się przypomina, iż jest kontrast.

Bädecker nawet upomina, aby w Londynie o nic nie pytać przechodniów i aby na zadane sobie zapytanie nie odpowiadać. Pierwszą część tej recepty wypełniam własnowolnie, drugą mimowolnie, bo najczęściej nie rozumiem, o co mnie pytają. Jednak kilka już razy doznałem grzecznej pomocy od przechodniów, a sam udzieliłem informacyj jakiemuś staruszkowi z Syrji, z Libanu, który potrzebował się dostać na Cromwell Road. Mówił on po angielsku nielepiej odemnie, więc rozumieliśmy się łatwo, a radość jego była wielką, gdy spostrzegł, że znam francuski, zawiązała się więc krótka rozmowa, z której się okazało, iż on więcej wiedział o Wiśle, aniżeli ja o Libanie...

Anglicy są uprzedzająco, wyszukanie, aż do umęczenia grzeczni. Lada list rekomendacyjny wystarcza, aby stali się usłużnymi, przewidującymi gospodarzami, a często nawet, jak dla mnie, wystarcza proste powiedzenie zkąd się jedzie, aby doznać najgościnniejszego przyjęcia. Tego rodzaju zdarzenie spotkało mnie w *Departament of sciences and arts*, gdzie zarządzający gospodarstwem całej instytucji, major B., ma żonę polkę z Warszawy i sam zna dobrze nasze miasto. Nie chciał on nawet rozpatrywać rekomendacyj jakie doń miałem, pokazał mi cały zakład szczegółowo i zapoznał z profesorami, wykładającymi obchodzące mnie bliżej przedmioty. Podobnie i w British Museum i w South Kensington Museum, gdzie grzeczności p. Davies'a zawdzięczam to, iż widziałem daleko więcej, aniżeli wystawiono na pokaz.

Na innem miejscu opiszę szczegółowiej South Kensington Museum, w następnym zaś liście postaram się dać tylko ogólny jego rys, wraz z opisem wystawy hygienicznej.

J. J. Boguski.

kułach I/XI (17% sumy ogólnej) i X (14½%); najmniej w cyrkułach: XII (1%) i V/VI (5%).

Podobne jak w Warszawie znajdujemy stosunki w Budapeszcie, w którem to mieście zabudowania parterowe stanowią 71·4%, to jest prawie ¾ sumy ogólnej zabudowań, zatem znacznie więcej niż w Warszawie; zabudowania jednopiętrowe stanowią w wyżej wspomnianem mieście 18%, dwupiętrowe 7% i wszelkie zabudowania o większej ilości piętr 5% sumy ogólnej.

Wręcz przeciwne stosunki przedstawia Berlin, w którym podług obliczeń r. 1880 było najwięcej zabudowań czteropiętrowych (30·2% sumy ogólnej), następnie zabudowań trzypiętrowych (30·1%), dwupiętrowych (18·6%), jednopiętrowych (12·4%); zabudowania parterowe stanowiły w Berlinie zaledwie dwudziestą część sumy ogólnej (5·3%) i było jeszcze zabudawań pięcio i więcej piętrowych 3·4% sumy ogólnej.

Zabudowania parterowe wynosiły w miastach następujących w stosunku do liczby ogólnej zabudowań:

w Gandawie	32%
„ Antwerpji	28 „
„ Wiedniu	17 „
„ Lugdunie	10 „
„ Paryżu	8 „
„ Bruksełli	7 „
„ Lipsku	3 „

i t. p.

Zwrócić należy jeszcze uwagę na tę okoliczność, że niezależnie od piętr urządzane są często mieszkania na poddaszach, t. z. „mansardy", które nie uważają się jako piętra osobne, chociaż w rzeczywistości stanowią jedno wyższe piętro domu. 45% wszystkich nieruchomości w Warszawie posiada lokale na poddaszach, najwięcej w cyrkule VIII (57½%) i V/VI (56½%); najmniej w cyrkułach: I/XI (25½%) i IV (29%). Ostatnie dwa cyrkuły najdawniej zabudowane najmniej przedstawiają przykładów wyzyskiwania przestrzeni znajdujących się pomiędzy wiązaniami dachowemi i nieprzeznaczonych właściwie na zamieszkanie.

Ponieważ woda wiślana nie bardzo dobrą jest do picia, nawet przeprowadzona przez filtry wodociągowe dostaje się mętną do mieszkań i dotąd jeszcze nie jest dostarczaną w ilości zaspakajającej wszystkie potrzeby, przeto niepodobna się obejść bez wody studziennej, która zawsze jest potrzebną, nawet w miastach posiadających wodociągi i kanalizację zupełnie urządzone i dostarczające potrzebnej ilości wody. W Warszawie prawie ¾ wszystkich posesyj (74% sumy ogólnej) posiada studnie, niezależnie od kranów wodociągowych, dostarczających wody z rezerwoarów miejskich. Jest to znacznie mniej aniżeli w Berlinie, w którym 85% wszystkich domów posiada studnie. W Warszawie najwięcej posesyj ze studniami znajduje się w cyrkule V/VI (92% sumy ogólnej nieruchomości), XII (90%), IV (90%), najmniej w cyrkułach: I/XI (30%) i II/III (41%).

Do stron ujemnych Warszawy zaliczyć należy coraz bardziej zmniejszającą się ilość ogrodów przy zabudowaniach, które bardzo wielkie mają znaczenie pod względem sanitarnym, odświeżając powietrze w mieszkaniach. Posesyj z ogrodami naliczono w Warszawie i na Pradze 1,385. Z liczby tej przypada najwięcej na cyrkuły V/VI i IX, najmniej na cyrkuły IV i I/XI.

Również zmniejsza się ilość dziedzińców w mieście, do których powozem wjechać i z których wyjechać można. W ogóle na 100 nieruchomości miejskich 90 mają dziedzińce takiej wielkości. W niektórych nawet cyrkułach wypada po kilka dziedzińców na jedną nieruchomość, jak np. w cyrkułach IV, IX i V/VI. Zato odwrotnie mniej niż połowa nieruchomości posiada dziedzińce w cyrkule I/XI, bo tylko 45 na 100 nieruchomości, i w cyrkule II/III 71 na 100.

Na 100 w ogóle dziedzińców 60 jest wybrukowanych 5 pokrytych asfaltem, i więcej niż ⅓ liczby ogólnej, bo 34 na 100, pozostaje zupełnie bez bruku. Wiadomo jak takie położenie utrudnia utrzymanie w czystości dziedzińca i wpływa niekorzystnie na stan sanitarny mieszkań znajdujących się w takiej nieruchomości. Dziedzińców niebrukowanych znajduje się najwięcej na Pradze w cyrkule XII, znanym z wielkiej śmiertelności, przenoszącej w wysokości śmiertelność wszystkich innych cyrkułów Warszawy. Na Pradze na 100 dziedzińców 68 jest niebrukowanych, w cyrkule V/VI 58, najmniej zaś niebrukowanych dziedzińców posiadają cyrkuły II/III (8 na 100) i IV (16 na 100).

Jako miara wielkości pojedyńczych nieruchomości, może służyć ilość mieszkań (lokali) albo ilość mieszkańców.

Najliczniej reprezentowanemi są w Warszawie nieruchomości z 11-tu do 20-tu mieszkaniami, stanowią one 32%, zatem prawie ⅓ część ilości ogólnej; tejże wielkości nieruchomości stanowią w Berlinie 34·6% sumy ogólnej.

Nieruchomości z 21 do 30-tu lokalami jest w Warszawie prawie ⅕ część (19%) liczby ogólnej, w Berlinie trochę mniej, bo 14·9%; zato na odwrót nieruchomości z 6-iu do 10-iu mieszkaniami stanowią w Berlinie 22·3% sumy ogólnej, kiedy ich w Warszawie jest tylko 17½%, i nieruchomości z 1-m do 5-iu mieszkaniami jest w Berlinie 21·5% sumy ogólnej, kiedy w Warszawie 14%.

Nakoniec nieruchomości mających więcej niż 30 lokali było w Warszawie 17 na 100, w Berlinie tylko niespełna 7 (6·7).

Nieruchomości bez mieszkań znalazło się w Warszawie i na Pradze 30, z których 11 były placami niezabudowanemi, następnie było kilka domów nowo wzniesionych i niezupełnie wykończonych, dalej kilka wiatraków z mieszkańcami ale bez lokali, dwa składy węgla, składy: cukru, żelaza, rekwizytów wojskowych, siana i słomy dla wojska i t. p.

Miarą także wielkości nieruchomości jest ilość zamieszkujących ją osób.

W Warszawie najwięcej znajduje się nieruchomości z 50 do 100 mieszkańcami, było ich 31 na 100 w ogóle nieruchomości. Podobny stosunek znajdujemy w Berlinie, w którym w r. 1880-ym tej wielkości nieruchomości tworzyły 35½% sumy ogólnej. Wyjątkowe stanowisko pomiędzy cyrkułami Warszawy zajmuje cyrkuł IV, w którym najwięcej nieruchomości należało do kategorji posiadających od 200 do 300 mieszkańców.

Drugą kategorję pod względem ilościowym stanowią w Warszawie nieruchomości z 21 do 50 mieszkańcami, było ich 22% sumy ogólnej, w Berlinie było ich więcej, bo 32·2%.

Trzecie miejsce zajmują nieruchomości z 101 do 150 mieszkańcami, było ich w Warszawie 18% sumy ogólnej, w Berlinie 11·2%.

Nieruchomości z 151 do 200 mieszkańcami stanowią w Warszawie 9% sumy ogólnej, w Berlinie 2·7%; zaś nieruchomości mających więcej niż 200 mieszkańców było w Warszawie 8½% sumy ogólnej, w Berlinie tylko 1·1%, tj. stosunkowo ośm razy mniej.

Biorąc ilości średnie dla całego miasta, wypada przecięciowo w Warszawie 19 mieszkań i 93 mieszkańców na jedną nieruchomość. Są to ilości bardzo znaczne, większe niż gdzieindziej. Wypada bowiem np. w Berlinie średnio na jedną nieruchomość tylko 14 mieszkań.

Pod względem ilości średniej mieszkańców na jedną posesję przedstawa Warszawa liczby najznaczniejsze, wypada bowiem na jedną nieruchomość:

w Londynie	8	mieszkańców
„ Amsterdamie	9	„
„ Rydze	11·5	„
„ Rzymie	12	„
„ Florencji	17	„
„ Gdańsku	18	„
„ Królewcu	25	„
„ Krakowie	27	„
„ Wrocławiu	27	„
„ Poznaniu	29	„
„ Trjeście	32	„
„ Budapeszcie	33·09	„
„ Paryżu	35	„
„ Lipsku	36·53	„
„ Medjolanie	42	„
„ Pradze	43	„
„ Wiedniu	59·06	„
„ Berlinie	60·62	„
„ Turynie	81	mieszkańców.

Warszawa przedstawia zaludnienie nieruchomości znaczniejsze, aniżeli wszystkie wyżej wymienione miasta, albowiem wypada przecięciowo w Warszawie 93 osób na jedną nieruchomość. Nie dowodzi to jeszcze, żeby ludność Warszawy była więcej skupioną niż w innych miastach, tylko że w tem mieście nieruchomości są daleko większe pod względem przestrzeni niż gdzieindziej. Wiadomo, że w Londynie i w wielu miastach niemieckich domy przeznaczone są tylko na jedną rodzinę, podług tego zatem place i znajdujące się na nich zabudowania są daleko mniejsze. Jeszcze w r. 1880-ym połowa domów w Bremen i ⅜ domów w Hamburgu były zajęte przez jednę tylko rodzinę. Berlin jednak traci coraz bardziej charakter miasta germańskiego i nabiera cechy kosmopolitycznej wielkiego miasta. Liczba w niem domów z jednem do 5 mieszkań w okresie 20-letnim od 1861-go do 1880-go r. zmniejszyła się z 33·5 do 21·5% sumy ogólnej, domy zaś z 11 do 20 mieszkaniami zwiększyły się z 29·2% do 34·6%.

Pod względem średniej ilości mieszkań i mieszkańców na jedną nieruchomość, cyrkuły Warszawy bardzo różnią się pomiędzy sobą, przypada bowiem średnio na jedną nieruchomość:

w cyrkule IV	180	mieszkańców
„ VIII	98	„
„ II/III	96	„
„ V/VI	92	„
„ VII	90	„
w cyrkule X	86	mieszkańców
„ IX	83	„
„ I/XI	80	„
„ XII	77	„

Widzimy zatem, iż cyrkuł IV liczy prawie dwa razy więcej mieszkańców przecięciowo na jedną nieruchomość, niż cyrkuł VIII zaraz po nim następujący pod względem zaludnienia.

Witold Załęski.

NA STARĄ NUTĘ.

—Strzaskaj swą lirę!—W sensacyjnym tonie
Nucisz pieśń, pełną goryczy zwątpienia—
Snać żar miłości w twej piersi nie płonie
I tworów muzy twej nie opromienia.

Wszakżeś nie starcem—więc w duszy młodzieńczej
Niechaj pieśń uczuć serdecznych zadźwięczy!
Zamiast odkrywać krwawe nędzy rany
Zanuć w zachwycie o wiośnie świetlanej—

Jak ptaszę śpiewa—jak kwiat wonią nęci—
Jak strumyk szemrze śród wonnego gaju—
I lat młodzieńczych sięgając pamięci,
Nuć o miłości czarodziejskim raju!

—Pani! za radę serdeczne przyjm dzięki!
Odtąd już wieczną ślubuję poprawę...
I jeśli ucho twe dzisiaj łaskawe,
Posłuchaj nowej—wesołej piosenki!

Było ich dwoje...—E! to stare dzieje!—
Było ich dwoje... Ach! pani się śmieje...
Ale posłuchaj!—będę śpiewał grzecznie,
Razem wesoło, rzewnie i serdecznie.

Miłością czystą darzyło ich niebo,
A młodość w sercach gorzała płomieniem—
Miłość ich była wiarą i natchnieniem
I serc niewinnych codzienną potrzebą...

Miłość ich... Pani! zbierz w ognisko wielkie
Żar tych promieni, którym słońce płonie;
Wszystkie wiosennych kwiatów rajskie wonie
Zlej w jedną wonną nektaru kropelkę—

Marzenie szczytne, co do niebios sięga
I najwznioślejsze ziemi ideały
Złącz razem w jeden hymn uczuć wspaniały,
I niechaj pieśni tej zabrzmi potęga—

A wtedy cudny raj ci się odsłoni,
Żywe rozkoszy poruszą cię dreszcze...
Jednak zawołasz:—Więcej świateł! woni!
Ja tej miłości nie odczuwam jeszcze!

Tak się kochali... Trwało to lat kilka—
Czas ten im przeszedł, jak rozkoszna chwilka,
Jak sen uroczy—a wierzyli szczerze,
Że skarbu uczuć nikt im nie odbierze...

Lecz... Pani!... zstąp już z cudnych marzeń świata!
Pęknij ma liro i nie nuć do końca!
Z wyżyn niebiańskich duch na ziemię zlata...
Ponuro... szaro... zagasły już słońca!...

Snać już śpiewaczej nie poprawię duszy—
Bo pierś ma znowu goryczą zatruta—
I innej pieśni zwykła, ziemska nuta
Już ciebie, pani, zachwytem nie wzruszy...

Lecz czym ja winien, że życia potoki
Tam płyną, gdzie je prowadzi potrzeba...
Że młodzian wkrótce poszedł w świat szeroki—
Szukać przytułku i pracy i chleba...

Że dziewczę trawił smutek—lecz niewieczny,
Że potem zwykłą pobiegła koleją...
Czym winien... że znów usta twe się śmieją
Z mojej piosenki serdecznej?!...

Antoni Pilecki.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Minister sprawiedliwości otrzymał podobno zlecenie zadecydowania wszystkich spraw rozwodowych, załatwianych dotąd przez zwiniętą obecnie komisję próśb, a wszczętych wskutek podań wniesionych ostatniemi czasy do tej komisji.

— Ministerjum dóbr państwa przystąpiło do opracowania projektu obłożenia podatkami ziemskiemi kopalni i zakładów górniczych; przytem uwzględnione być mają opinje wyrażone w tym przedmiocie przez odbyte ostatniemi czasy zjazdy górnicze.

— W celu ułatwienia prywatnym właścicielom lasów zaprowadzenia w nich racjonalnego gospodarstwa, departament leśny ministerjum dóbr państwa zezwolił na to, aby tacy prywatni właściciele lasów

przyjmowali na czasową do siebie służbę osoby należące do zarządu leśnego, które w takim razie będą otrzymywały urlopy, nie tracąc żadnych praw służbowych.

= Konsul rosyjski w Marsylji zawiadamia, iż z powodu pojawienia się cholery, wszystkie statki wypływające z portu marsylskiego począwszy od dnia 29-go czerwca, otrzymują od niego świadectwa sanitarne.

= Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego odczytano obszerną rozprawę o cholerze według obecnego stanu nauki, która ma być jeszcze w tym tygodniu wydrukowaną w *Gazecie lekarskiej*, a nadto *postanowiono, pomimo zupełnie zadawalniającego stanu zdrowotnego w Warszawie, nie czekając niebezpieczeństwa, wnieść przedstawienie do władzy właściwej o zarządzenie środków ostrożności w celu uprzedzenia zarazy* i polecono komisji hygjenicznej zredagowanie w najkrótszym czasie memorjału tej treści, który ma być przedstawiony do zatwierdzenia Towarzystwa na posiedzeniu przyszłotygodniowem.

= W dniach 16-ym i 17-ym b. m. odbędą się licytacje na trzyletnią dzierżawę miejsc do sprzedaży na nowo uporządkowanym targu na Starem-Mieście.

= Na ulicy Oboźnej, pogrążonej dotychczas w ciemnościach, przystąpiono do ustawienia kilkunastu latarni gazowych.

= Latarnie gazowe miejskie palą się obecnie od godziny 9-ej minut 15 wieczorem do godziny 1-ej minut 30 zrana, palą się zatem godzin $4^1/_4$ czyli o pół godziny dłużej niż w czasie najkrótszych nocy.

= Polecono służbie policyjnej baczyć pilnie, aby przechodnie przez most, zatrzymując się przy kracie, nie przechylali się nad wodą.

= Sąd pokoju trzeciego oddziału przeniesiony został z Nowolipia na Leszno pod nr. 25-ty.

= Rozpoczęto już restaurację kościoła św. Józefa (po-wizytkowskiego) na Krakowskiem Przedmieściu.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze Letnim odbyła się w dniu dzisiejszym próba czytana z trzyaktowej krotochwili Meilhaca pt. „Mój kolega”.

Udział w sztuce tej przyjmą pp. Borkowska, Gilska, Holtzmanowa, Jerzynówna, Micińska, Mirecka, Lebrunowa, Leszczyńska, Lüdowa, Oswaldowa, Szymanowska i Wisnowska, oraz pp. Galasiewicz, Holtzman, Jaśkiewicz, Mielnicki, Ostrowski, Tatarkiewicz i Waliszewski.

* Na scenie teatru Nowego odbywają się próby pamięciowe z komedji pp. Labicha i Martina „Bańki mydlane”.

Rzecz ta ukazać się ma w przyszłym tygodniu.

* „Jawnuta”, próbująca się obecnie dwuaktowa opera Moniuszki, ukaże się w przyszły czwartek na scenie teatru Letniego.

* Z końcem bieżącego tygodnia wyjeżdżają na urlop p. Hermanówna oraz pp. Chodakowski i Seidemann.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Odbierając z różnych stron zapytania już to listowne, już telegraficzne, czy w Szczawnicy panuje dyfterja lub szkarlatyna, pozwalam sobie za pośrednictwem sz. twego organu zawiadomić ogół, iż od rozpoczęcia pory zdrojowej, to jest od dnia 20-go maja, odkąd bawię w Szczawnicy, ani w zakładzie, ani nigdzie w pobliżu, tak dyfterji jak szkarlatyny wcale nie ma i nie było.

Szczawnica dnia 7-go lipca r. 1884-go.

dr *Władysław Ściborowski*,
lekarz zakładu zdrojowego.

= Rekoncyljacja świątyni.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej rano, odbędzie się uroczystość rekonsekracji kościoła św. Krzyża czyli otworzenia nanowo tej świątyni dla służby Bożej.

Obrzęd ten rozpoczyną się nabożeństwem po za obrębem kościoła, a kończy się w jego wnętrzu.

Rekonsekracji dopełni osobiście w asystencji duchowieństwa JE. ks. arcybiskup warszawski Popiel.

Dla pobożnych kościół otwarty będzie dopiero po dopełnionym obrzędzie poświęcenia.

= Jeszcze przeprowadzka.

Wczorajszy dzień był ostatnim terminem przeprowadzki świętojańskiej.

Pomimo tego i dziś od rana panuje na ulicach ruch wozów naładowanych meblami a zdążających w różne strony miasta.

Ludność uboższa przenosiła swoje skromne ruchomości wczoraj do późnej nocy.

Ileż to przedmiotów w tej ogólnej rumacji zaginie lub ulegnie zepsuciu!

A jeśli dodamy koszta przeprowadzki, wcale pokaźne w razie posiadania większej ilości mebli, wypadnie bardzo poważna suma, corocznie wydawana bezprodukcyjnie...

= Dopiero jeden!

Stoliki za Żelazną Bramą nie znajdują pomiędzy przekupniami chętnych amatorów.

Od dwóch dni dopiero jeden owocarz rozłożył swój kramik.

Lecz i ten przekupień wyrzeka na szczupłość stolika i wpływ promieni słonecznych, ujemnie działających na jego towar...

= Loterja klasyczna.

Urząd loterji doręczył już kolektorom bilety do klasy pierwszej 143-ej loterji klasycznej.

Panowie kolektorzy mniej jakoś robią trudności nabywcom losów i jak dotąd nie oświadczają jeszcze, iż „losów już nie ma...”

Widocznie w ubiegłem półroczu musieli się zawieść na przetrzymywaniu losów przez pierwsze cztery klasy...

Ciągnienie 1-ej klasy rozpocznie się w dniu 6-ym sierpnia r. b.

= Dobry zwyczaj.

W niektórych pracowniach damskich istnieje dobry zwyczaj, iż pracownicom zajętym robotą jedna z panien lub sama pani domu odczytuje codziennie jakąś powieść.

Zwyczaj to bardzo piękny i mógłby przynieść pewne korzyści, gdyby zawsze w wyborze powieści czyniono stosowny wybór...

Dowiadujemy się jednak, iż w kilku magazynach odczytywano tłumaczone utwory autorów francuskich, niebardzo stosowne dla umysłów młodych panienek.

Większa troskliwość o dobór książek byłaby wielce pożądaną!

= Karjera Piotrusia.

Przed ośmiu laty wyszedł z kraju 19-letni chłopiec, Piotruś, posługacz w jednym z handlów tutejszych.

Prowadząc żywot awanturniczy, dostał się on aż do Monaco, gdzie w domu gry przyjął miejsce pomocnika przy utrzymującym kontramarkarnię.

Po kilku miesiącach dzierżawca kontramarkarni zmarł rażony apopleksją i Piotruś otrzymał jego miejsce.

Musiało mu się dobrze powodzić, zwłaszcza, iż bawił się w różne operacyjki na boku, kiedy zebrał fortunkę wynoszącą około 100,000 franków w bardzo szybkim przeciągu czasu.

Z pieniędzmi powrócił Piotruś w tych dniach do kraju.

= Epizod z rumacji kwartalnej.

Pani M., zajęta przeprowadzką z ulicy Dzielnej na Leszno, w chwili kiedy już miała z ostatnią partją ruchomości opuścić stare mieszkanie, uczuła się nagle słabą.

Wezwano właściwej w takich razach pomocy i niebawem... przyszedł na świat tęgi chłopiec...

Naturalnie, iż nowy lokator zajął tylko część mieszkania, a pani M. przez tydzień przynajmniej nie będzie mogła opuścić starego lokalu.

= Po stracie dzieci.

W dniu wczorajszym przywieziono do Warszawy z okolic Siedlec panią T., żonę dyrektora fabryki, która uległa pomięszaniu zmysłów wskutek śmierci trojga dzieci.

Dzieci te zmarły na różne choroby w ciągu ostatnich czterech miesięcy.

Po śmierci drugiego dziecka młoda 30-letnia kobieta zupełnie osiwiała, a po trzecim ciosie straciła zmysły...

Lekarze robią słabą nadzieję wyleczenia nieszczęśliwej.

= Legenda.

O fakcie samobójstwa, spełnionego w dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża, obiega po Warszawie pogłoska z wielce romantycznem zabarwieniem wyjaśniająca jednak do pewnego stopnia i samo targnięcie się na własne życie p. K. T. i wybór do tego miejsca w domu Bożym.

Serce T. było oddane pewnej młodej osobie, która jednakże niestety! nie odpłacała mu wzajemnością i wkrótce nawet miała się połączyć dozgonnemi węzłami z innym.

Ślub młodej pary miał się odbyć w kościele świętokrzyskim.

Niepowodzenie w miłości doprowadziło podobno nieszczęśliwego K. T. do melancholji, a chwilowa rozpacz skłoniła go do popełnienia samobójstwa w kościele, gdzie się miał odbyć ślub ukochanej.

Tak mówi legenda...

Czy jest zgodna z prawdą?

Nie ręczymy.

= Szalony zakład.

W dniu wczorajszym dwaj tragarze Antoni B. i Bolesław M., zbogaceni chwilowo zarobkiem przy przeprowadzce, zrobili między sobą zakład, który którego przepije czystym spirytusem.

Zakład szedł o 5 rs., a areną pijackich zapasów był szynczek przy rogatkach mokotowskich.

Pierwszy z nich, Antoni B., przy 14-ym kieliszku upadł jak długi i dostał ataku apopleksji.

Jakkolwiek, dzięki natychmiastowemu wezwaniu felczera, został uratowany na razie, życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Wygrywający zakład M. wypił o dwa kieliszki więcej i jest zdrów zupełnie.

= Topielec.

Na Czerniakowskiej w sadzawce posesji nr 8 znaleziono nagie zwłoki człowieka, lat około 35.

Denat jest wysokiego wzrostu, blondyn, z wąsami rudemi.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym zmarła nagle z niewiadomej przyczyny Marja G., zamieszkała na Długiej pod nrem 5.

Zwłoki celem wyprowadzenia śledztwa sądowego zostały na miejscu zabezpieczone.

= **Wypadki.** W alejach Jerozolimskich Kazimierz K., 15-letni chłopiec spadł ze stosu desek i uległ złamaniu prawej nogi.—Na Walicowie Zenon M. w kłótni z Iekiem J. zranił go obuchem siekiery w tył głowy. — Na Pradze pies samopas się błąkający ukąsił Jana S. w nogę.—Na Zjeździe Joanna M., najechana przez wóz roboczy, została zranioną dyszlem w głowę.

= Straż ciechanowska.

Z Ciechanowa otrzymujemy co następuje:

„W dniu 27-ym z. m. w mieście Ciechanowie spaliły się stajnie położone w blizkości domu, w którym mieścił się miejscowy sąd pokoju wraz z hypoteką.

Uratowanie wszystkich aktów hypoteki, jak również papierów sądowych, zawdzięczać należy miejscowej straży ogniowej, która z najwyższą odwagą i narażeniem własnego bezpieczeństwa spełniła dzieło ratunku, przy dzielnej pomocy sikawki z cukrowni Ciechanów.

Nazajutrz przy podziękowaniu oświadczonem straży przez sędziego pokoju za czyn pełen poświęcenia, zebrany korpus straży z własnej inicjatywy jednozgodnie ofiarował 300 rs. na rzecz dotkniętych powodzią, które to pieniądze do redakcji *Kur. Warsz.* odesłane zostały.

Deficyt kasy straży ogniowej ma się pokryć zamierzonem na ten cel przedstawieniem amatorskiem, złożonem ze sztuczek: „Tatuś pozwolił,” „Po kweście” i „Werbel domowy.”

= Jeszcze na powodzian!

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze pod dniem 7-ym b. m.:

„W miejscowym ogrodzie stacyjnym odbyła się w dniu wczorajszym zabawa na rzecz powodzian.

Publiczność piotrkowska poparła szlachetne usiłowania inicjatorów tej zabawy, czego najwymowniejszym dowodem jest dochód czysty w sumie rs. 800.

Oby i inne miasta poszły za przykładem Piotrkowa!”

= Poświęcenie fabryki.

Korespondent nasz z Dąbrowy górniczej pisze pod dniem 5-ym b. m. co następuje:

„Dziś w Ząbkowicach odbyła się ceremonja poświęcenia nowowzniesionej fabryki szkła i kryształów.

Aktu religijnego dokonał ks. proboszcz z Gołonoga, 80-letni przeszło starzec, jubilat.

Wspomniał on w przemówieniu wygłoszonem donośnym głosem, iż kiedy przed 55-u laty przybył do Ząbkowic, miejscowość ta przedstawiała się jak *Arabia deserta*, znajdowało się tu zaledwie kilka chat wieśniaczych, a dziś widzi przed sobą to, o czem wówczas nawet nie marzył!

Po akcie poświęcenia wszyscy obecni wpisali się do księgi pamiątkowej, poczem wszystkich zebranych ugościł obiadem właściciel fabryki p. Gumpert, czech rodem.

Do stołu zasiadło około 40 osób, a uczta zakończyła się składką na powodzian.”

= Jarmark.

W dniu 6-ym b. m. w osadzie Pilszczac odbył się jeden z czterech dorocznych jarmarków.

Jarmark był niezwykle słaby.

Na bydło i świnie brakło kupców; koni prawie nie dostawiono.

= Z pola.

Z bialskiego otrzymujemy co następuje:

„Pomimo zimnych miesięcy maja i czerwca, oziminy w okolicy Białej są bardzo dobre, szczególnie żyto.

Z jarzyn udał się tylko jęczmień, reszta nie rokuje wiele dobrego.

Sianokosy już prawie ukończone przy najpiękniejszej ciągłej pogodzie.

Żniwa zaczną się najdalej za tydzień.”

ZE ŚWIATA

× **W Gostyniu**, w Księstwie poznańskiem, zmarł Ludwik Jagielski, tłumacz „Fridhiofowej Sagi” Ezajasza Tegnera, b. redaktor *Dziennika poznańskiego*, a następnie *Gazety toruńskiej*, człowiek niepospolitej zacności i prawości.

× **Józef Konopka**, rodem z poznańskiego, otrzymał od rządu niemieckiego patent na wynalazek ulepszonego świdra do próbowania świeżości masła.

× **Zieliński**, brat znanego muzyka z Detroit, zamieszkały w Ameryce, przygotował do druku antologję pisarzy polskich w języku angielskim. Będzie to ciąg dalszy wydania Sobolewskiego i obejmie poetów ostatniej epoki.

× **Hugo Szenk** stał się już bohaterem dramatu, który wyszedł z pod pióra jakiegoś literata (?) niemieckiego.

× **Korpus łyżwiarzy.** Jak wzmiankuje dziennik wojskowy *Heeres Ztng*, armja norweska posiada oddzielny korpus żołnierzy, którzy zaopatrzeni są w obuwie ze srebrnemi, długiemi, niby saneczki łyżwami, pozwalającemi im posuwać się po spadzistych nawet górach lodowatych i po powierzchni zamarzniętego lekką skorupą śniegu, co wykonywają z niesłychaną szybkością. Jako przykład pośpiechu powyższy dziennik wspomina o pewnym żołnierzu, który wysłany z depeszą, przebył odległość 24 mil niemieckich w 18½ godzin.

× **Ministerjum belgijskie** popiera usilnie sprawę wystawy powszechnej w Antwerpji. Na prezesa komitetu wybrano hr. Oultremont, który był przedstawicielem belgijskim na wystawach w Paryżu i Filadelfji. Termin zgłaszania się wystawców odroczono do dnia 1-go września r. b.

× **Wiktor Massè**, słynny kompozytor francuski, zmarł w dniu 5-ym b. m. w Paryżu.

× **Ofiary upału.** Na pogrzebie Tissota, odbytym w zeszłym tygodniu w Paryżu, trzech żołnierzy, postępujących za trumną, uległo na miejscu porażeniu słonecznemu.

× **Zaproszenie cholery.** Jako dowód zdziczenia prasy paryskiej posłużyć może następująca inwokacja do cholery, umieszczona w *Cri du peuple*. „Nie ociągaj się w drodze, cholero! Oszczędź nam tym razem zwodniczej nadziei! Byłoby to wstydem, gdybyś, poigrawszy trochę z marynarzami, miała cofnąć się ze strachu przed Paryżem do Azji!... Przybywaj oczyścić naszą stajnię Augjasza! Czas już wielki po temu, śpiesz się!...”

× **Królowa Wiktorja** obdarzyła tytułem baroneta izraelitę Bernharda Samuelsona, deputowanego stanu Bandury, „za cenne zasługi, położone około szerzenia oświaty”.

× **Angielki**, rozporządzające same swoim majątkiem, obrażone ostatnią odmową parlamentu w kwestji głosowania kobiecego, odmawiają rządowi podatków. Miss Henrjeta Müller, jedna z głośniejszych agitatorek, kazała się komornikowi fantować i zwołała następnie wiec niewieści, na którym postanowiono... nie płacić podatków, dopóki rząd nie udzieli kobietom samodzielnym prawa głosowania!

Na powodzian
(na natychmiastowe rozdanie żywności).

Z fabryki cukru Krasnosiółka złożyli: J. Wróblewski k. 20, J. Pantalejmonow k. 20, J. Madło k. 30, B. Ołdakowski k. 50, T. Kowalczuk k. 50, A. Morawski k. 50, M. Harbuz k. 50, A. Zdaniewicz k. 80, A. Moderow rs. 1, J. Maszkarenko rs. 1, J. Zubrzycki rs. 1, A. Kozłowski rs. 1, M. Gorczyński rs. 1, M. Markiewicz rs. 1, M. Brünning rs. 1, Herszko Bajcen izraelita rs. 2, G. Lange rs. 2, J. Szturmfeder rs. 2, W. Biernacki rs. 2, J. Rożniatowski rs. 3, J. Jankowski rs. 3, J. Jarosiewicz rs. 5, K. Kochler rs. 5, E. Przygodzki rs. 3, Henryka Kochlerówna rs. 2, Zofja Rozmanit rs. 1, Garnyszowa rs. 1, Karolina Wizbekowa rs. 5, H. Łusakowski rs. 8 k. 50, E. Łusakowski rs. 1, Wanda Łusakowska rs. 3, Sławek, Tadzik i Władek Łusakowscy rs. 1.—S. W. rs. 2, Rózia i Samuel k. 50, z Rembertowa Emilja Stiklitz rs. 1 k. 30, Niunia k. 15, Jadzia k. 10, Mirek k. 5, Witold k. 25, Benedykta Ks. i Pelagja B. rs. 2, F. Ch. rs. 1, Lola Kajel rs. 1, od parafjan Tum pod Łęczycą rs. 15, M. S. z Witaszewic rs. 20, za pośrednictwem dra Fabiana zebrane na zabawie kwiatowej podczas zabawy tańcującej w dniu 30-ym czerwca w zakładzie leczniczym w Nałęczowie rs. 300, bezimiennie rs. 1, rzemieślnicy i robotnicy warsztatu IV dr. żel. warsz.-wied. i bydgoskiej rs. 33, nadzorca taboru pogrzebowego na Powązkach kary nałożonej na jednego z żałobników rs. 1, marszałkowa Joanna Kuczyńska rs. 100, ks. F. K. z konińskiego rs. 5, urzędnicy fabryki „Huta bankowa” w Dąbrowie rs. 300, S. N. z Podzamcza rs. 10, Wł. Bar. rs. 5, Czerepnin Katarzyna rs. 3, Al. Bohdanowicz rs. 2, Z. W. S. panienki z pracowni rs. 1, K. Morawska z zagranicy rs. 100, L. B. rs. 5, Zosia, Mania i Wandzia rs. 15, wygrane w Józefowie rs. 1 k. 20, bezimiennie k. 35, Żukowski Józef z Malewicz rs. 2, A. S. rs. 8, X. C. rs. 10.

Prócz wykazanych we wczorajszym wieczornym numerze rs. 21,283 kop. 36½, wpłynęło wczoraj na nasze ręce rs. 813 kop. 90, razem rs. **22,097** kop. **26½**.

— Dnia 9-go lipca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Manugiewiczów Drużbackiej, złożono rs. 3 dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

≅ W dniu 5-tym lipca r. b. pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy panem Antonim **Biernackim** kupcem, a panną Władysławą **Hofert**, córką nieżyjącego Juljana, b. kupca, i Ludwiki z Sojeckich. — Szczęść Boże młodej i dobranej parze! —816—

Nekrologja.

† Ś. p. Józefa z Terpiłowskich **Szczepańska,** wdowa, zmarła w dniu 8 b. m., w wieku lat 66. W głębokim żalu pozostały syn i synowa oraz wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 10-ym lipca r. b., o godzinie **4-ej** po południu. Ogłoszenie o nabożeństwie żałobnem później nastąpi. —2222—

† Ś. p. Delfina z Fertnerów **Lange,** wdowa, obywatelka m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w 34 roku życia, przeniosła się do wieczności w dniu 8 b. m., o godzinie . ej w nocy. W smutku pogrążeni osierocone dzieci, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, dnia 10-go b. m., we czwartek, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2212—

† W dniu 10 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Antoniego **Brylskiego,** obywatela m. Warszawy, w kościele powązkowskim, na które to nabożeństwo po stracie najdroższego nigdy nieodżałowanego męża i ojca stroskana żona z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —812—

† W sobotę, dnia 12 b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Augustyna **Sabowskiego,** odprawione zostanie o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w Warszawie, oraz we wsi Pruszynie, w gubernji siedleckiej, na które pozostałe dzieci zapraszają. —813—

† W dniu 10 b. m., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Felicji **Szepczyńskiej,** na które pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2208—

† Jutro, dnia 10 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Włoskiewicza,** odbędzie się msza św. w kościele św. Józefa Oblubieńca, o godzinie **8-ej** zrana, na którą zaprasza się mających w swej pamięci zmarłego. —811—

† Nabożeństwo za duszę ś. p. Macieja **Lejmana,** zapisodawcy dla zgromadzenia warszawskich felczerów, odbędzie się dnia 10 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. —2215—

† Dnia 10 lipca, we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Bielskiego,** obywatela m. Warszawy, odbędzie się o godzinie **9-ej** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, z konduktem do grobu, jak również dnia 11 b. m., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i znajomych. —2210—

† Jutro, dnia 10 lipca, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Iłłakowicza,** urzędnika ministerstwa skarbu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —2216—

† Dnia 11 lipca, w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Puczkowskiego,** radcy dworu, odbędzie się w kościele po-karmelickim, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2219—

† Dnia 11 b. m., w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Szulca,** nadzorcy cmentarza powązkowskiego, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostała w smutku żona zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —2187—

† Wszystkim życzliwym, którzy oddali ostatnią usługę naszemu nieodżałowanej pamięci ojcu serdeczne Bóg zapłać.
—2218— **Rodzina Andersów.**

† Syn i córki pozostałe po ś. p. Jerzym **Pliszewskim,** mają sobie za obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie Jks. A. Gniazdowskiemu za bezinteresowne oddanie ostatniej posługi drogim szczątkom ich ojca; jak również tym wszystkim osobom, które raczyły towarzyszyć im na miejsce wiecznego spoczynku, a mianowicie też jw. hr. Augustowi Zamoyskiemu, który nietylko, że również nie odmówił zaszczycić pogrzeb swoją obecnością, ale nadto otoczył łaskawą swą opieką rodzinę zmarłego, który przez długie lata wiernie mu oddawał usługi.
—2207— **Pliszewscy.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 7-go lipca.—W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Do dwóch najwydatniejszych narodowo-politycznych prądów, znanych w prasie europejskiej pod nazwami pansławistycznego i pangermańskiego, których dalszy rozwój, według twierdzenia polityków zachodu, musi niechybnie doprowadzić do potwornego starcia świata niemieckiego ze światem słowiańskim, publicyści niemieccy dolepili jeszcze trzeci, dawszy mu miano *panrumunizmu*. O istnieniu tego nowego, nikomu niewiadomego kierunku pierwsza zwiastowała Europie monachijska *Allg. Ztg*, która, jak widać, powróciła do swego ulubionego a uprzykrzonego do niemożliwości dla wszystkich tematu rosyjskich knowań, który za czasu dziennikarskiej polemiki między Berlinem, Wiedniem i Petersburgiem dostarczał tak obfitej strawy prowadzącej kampanję przeciw Rosji piszącej partji austro-niemieckiej. Tym razem monachijski dziennik zwrócił się do współczesnych mężów stanu Zachodu ze słowami „władze, czuwajcie!” i ostrzegł ich o niebezpieczeństwie „wielkorumuńskiej agitacji”, wywołanej jakoby, podtrzymywanej i kierowanej przez poselstwo rosyjskie w Bukareszcie. Russofobski organ niemiecki zupełnie serjo zapewnia, że te knowania, zwrócone wprost przeciw przymierzu austro-niemieckiemu, mają na celu przygotować podział półwyspu bałkańskiego między Rosją a Rumunją. Na potwierdzenie słów swoich gazeta powołuje się na opublikowaną w Bukareszcie broszurę o zagranicznej polityce Rumunji, a sensacyjne wyznania broszury dosadnie zarysowują charakter, cel i dążności rumuńskiej partji narodowej, szukającej jakoby dla siebie poparcia w ścisłem przymierzu z Rosją. Autor tego pamfletu przytacza cały szereg danych na dowód tego, że protekcja cesarstw niemieckich wpływała dotąd na politykę rumuńską tylko ze szkodą żywotnych interesów tego kraju. Obok przykrości doznawanych przez królestwo rumuńskie pod skrzydłem austro-niemieckiej opieki, broszura przedstawia te korzyści, jakich się Rumunja dobrowolnie pozbawiła, usuwając się od wszelkiego zbliżenia z Rosją. W swej usłużnej gorliwości o dobro współrodaków autor broszury wymienia wynagrodzenia, wrzekomo ofiarowane przez rząd rosyjski ministrowi Bratiano w celu pozyskania go dla interesów rosyjskich. Dla ciekawości wyliczamy je tu w tym porządku, w jakim o nich mówi broszura. Rosja ofiarowała się wypłacić rządowi rumuńskiemu 50,000,000 fr., pobudować na koszt skarbu rosyjskiego stały most na Dunaju, utworzyć flotyllę handlową na Dunaju i wojenną na morzu Czarnem, darować Rumunji sto dział i sto tysięcy karabinów systemu Martini, rozszerzyć jej granice od strony Sylistrji i pobudować w Bukareszcie dom inwalidów dla zasłużonych żołnierzy rumuńskich. W tym wykazie brak tylko, jak dowcipnie robi uwagę brukselski *Nord*, jednego dobroczynnego zakładu, o którym Rosja widocznie przepomniała—szpitala dla pomieszanych na umyśle publicystów. My zaś z naszej strony pozwolimy sobie przypomnieć, że tak w Rumunji jak w Serbji i w Bugarji i jak w żadnym innym kraju dążącym do istnienia samodzielnem życiem, nie zbraknie ludzi ani stronnictw, stawiających bez porównania wyżej interesa narodowe po nad plany i kombinacje kancelaryj dyplomatycznych. Jeżeli zaś między nimi znajdą się fantaziści, prawiący czasami brednie, to w tem można się jeszcze dopatrzyć symptomu psychicznego, ale już chyba w żadnym razie nie tajnej ręki rosyjskiej, którąby bądźcobądź wszędzie i zawsze widzieć chcieli augurowie monachijskiego dziennika, zawiele już liczący na nierozgarnięcie niemieckich czytelników.”

Kijów 7-go lipca. — Powódź galicyjska dała *Kijewlaninowi* sposobność do wyrażenia swoich uwag co do sposobu podania pomocy ludności rusińskiej we wschodniej Galicji. Organ kijowski uważa za niepolityczny krok występowanie rusinów w galicyjskim polskim komitecie; „jako działacze społeczni, powiada *Kijewlanin*, rusini tak są słabi ze względu na wpływ, środki materjalne i liczebność klasy inteligentnej, że przy działaniu pospołu z polakami zostaliby zupełnie zatarci i pochłonięci przez tych ostatnich, i dlatego taka wspólność działania byłaby z ich strony grubym politycznym błędem.” W jaki zaś sposób ściągnąć pomoc Rosji? na to pytanie odpowiada *Kijewlanin* radą, że we Lwowie powinien się utworzyć specjalny rosyjski komitet pomocy z ludzi rozmaitych frakcyj, wydrukować identyczną odezwę we wszystkich miejscowych pismach a za pośrednictwem kijowskiego oddziału słowiańskiego towarzy-

stwa dobroczynności także i w rosyjskich. „Rosyjskie zaś społeczeństwo naszych okolic winno ze swojej strony przyjąć najszerszy udział w sprawie podania pomocy pokrewnemu ze krwi i nie tak dawno jeszcze związanemu z nami wspólną historją krajowi." Pomoc, o którą chodzi *Kijewlaninowi*, ma być głównie obmyślona na przyszłość, na zasiewy i zagospodarowanie dla poszkodowanych. „Mniej ważną jest natychmiastowa pomoc na wyżywienie; dadzą ją i urzędowy i prywatny polski komitet." Obowiązki zaś rosyjskiego społeczeństwa definjuje *Kijewlanin* temi słowy: „Teraz powinniśmy dowieść jednego, że interesa tej ludności drogie nam są nietylko na papierze, ale i w czynie." I na początek ofiaruje *Kijewlanin* od siebie... dobrą radę.

Moskwa 7-go lipca. — Z Mohilewa podolskiego piszą do *Russkich wiedomosti*, że w mieście tem zdarzyło się kilka wypadków cholerycznych, a to w skutek nadmiernego użycia owoców. Wypadków śmierci jednak nie było.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 7-go lipca.— Widoki konferencji o tyle są pomyślniejsze, iż jak donosi *Kreuzztng*, Anglja skłania się do pewnych ustępstw w rzeczach finansowych i przyjmuje zastrzeżenia francuskie co do przewodnictwa Anglji w komisji długu publicznego. Zdaje się, że przewodnictwo będzie kolejne.

Paryż 7-go lipca.—Półurzędownie głoszą, iż Francja żąda 250 miljonów wynagrodzenia wojennego od Chin za złamanie traktatu tientsińskiego. Rząd chiński tłumaczy się, iż nie kwestjonuje on traktatu, tylko artykuł 11-ty tegoż inaczej sobie tłumaczy.

Londyn 7-go lipca. — P. Chitrowo oczekiwanym jest we środę. Rosja życzy sobie kontroli międzynarodowej w Egipcie z charakterem politycznym. Takową wykonywałaby komisja złożona z przedstawicieli mocarstw, stale rezydująca w Kairze, któraby we wszystkich ważnych sprawach międzynarodowych dawała głos stanowczy. Przekład angielskiego memorjału finansowego dopiero dziś ukończono. Francja zamianowała czwartego rzeczoznawcę finansowego w osobie p. Le Chevalier, komisarza egipskiej *Caisse de la dette*.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Bruksella 9-go lipca.

Wczorajsze wybory do senatu zapewniły większość 17 głosów katolikom, nie licząc tego, jaki rezultat dadzą wybory uzupełniające.

Paryż 9-go lipca.

Senat wybrał na posiedzeniu wczorajszem komisję z 18-tu członków dla rewizji konstytucji; dziewięciu członków tejże jest za rewizją, dziewięciu przeciw. Z pierwszej kategorji żądają niektórzy rękojmi od izby deputowanych, że rewizja byłaby ograniczoną.

Londyn 9-go lipca.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców finansowych konferencji egipskiej. Prezydował Childers. Przyszłe posiedzenie nastąpi w piątek.

Petersburg 9-go lipca.

W kwestji zamianowania następcy jen. Todtlebena na posadzie jenerał-gubernatora wileńskiego powiadają w kołach dobrze poinformowanych: Jenerał Kochanow tak się już wdrożył w stosunki kraju północno-zachodniego i na tak szeroką miarę rozpoczął prace reorganizacyjne, że byłby w obecnej chwili nie do zastąpienia. Z drugiej strony stan służby jen. Kochanowa nie uprawnia go do zajęcia posady komendanta okręgu wojennego. Gdyby miano zamiar przeznaczyć na tę posadę wyższego rangą dostojnika, natenczas byłby prawdopodobnie zamianowany jen. Szuwałow, komendant korpusu kawalerji. Ten zaś żądałby niewątpliwie, aby jak dotychczas władza cywilna i wojenna skupioną została w jego rękach.

Petersburg 9-go lipca.

Journal de St.-Pétersbourg donosi: Jacht udającego się do Petersburga następcy tronu księstwa Monaco w nocy z niedzieli na poniedziałek rozbił się z powodu gęstej mgły na wybrzeżu szwedzkiem pod Karlskroną. Okręt i ładunek utonęły; książę uratowany.

Petersburg 9-go lipca.

W dniu dzisiejszym opublikowaną została opinja rady państwa co do obłożenia cłem węgla kamiennego i koksu, oraz co do zmiany stopy cła na żelazo lane w przeróbce. Cło od węgla kamiennego, torfowego i drzewnego oraz od torfu w portach czarnomorskich i azowskich ma być pobierane w stosunku 2, a na zachodniej granicy w rozmiarze 1½ kop. złotem od puda. Porty morza Białego wolne są od opłaty cła. Zmiany celne co do żelaza lanego wejdą w wykonanie od dnia 1-go lipca.

Cholera.

Prognoza dra Kocha wypadła niepomyślnie dla Europy.

Słynny „cholerzysta" nietylko, iż uznał zarazę tulońską za azjatycką, ale i nie zawahał się postawić horoskopu nader groźnego dla zdrowia na całym europejskim lądzie stałym.

Wprawdzie najbardziej są, według niego, na niebezpieczeństwo narażone porty śródziemnomorskie, wszakże w rozmowie z korespondentem *Gaulois* wyraził on przekonanie, iż zaraza nawiedzi także Niemcy, a zatem prawdopodobnie i wschód Europy.

Wobec takiej wróżby, danej ustami przezornego i ważącego się z każdem słowem niemieckiego męża nauki, niepodobna już dalej lekceważyć niebezpieczeństwa, grożącego zagładą.

W sąsiedniej Austrji wydano już wszelkie potrzebne rozporządzenia, jakie ostrożność i dbałość o zdrowie ogółu zaleca; rozporządzenia odnoszą się do dezynfekcji ustępów, rewizji mieszkań zbiorowych, oczyszczania studzien i t. p.

Najważniejszą nowością dnia jest przekroczenie cholery za granicę francuską.

Według poniżej zamieszczonego telegramu z Monachjum, ukazała się ona w dniu wczorajszym na terytorjum Szwajcarji.

Ostatnia poczta.

Paryż 7-go lipca. — Dr Koch w rozmowie z tulońskim korespondentem *Gaulois* oświadczył: „Cholera jest azjatycką, przeniesienie bakteryj cholerycznych możliwem jest tylko przez ludzkie ciało, wydzieliny i odchody, tudzież wilgotną bieliznę z wydzielinami. Bielizna traci bakterje po ośmiu dniach. Bagaże innego rodzaju nie są zabezpieczone, zaraza tkwi w ludzkich wnętrznościach." Dr Koch wyraża przypuszczenie, iż zaraza nawiedzi Niemcy.

Paryż 7-go lipca.—Cholera występuje silniej zarówno w Tulonie, jak w Marsylji. Z Tulonu donoszą o 18 wypadkach śmierci w ostatnich 24 godzinach, z Marsylji donoszą o 14.

Paryż 7-go lipca. — W Tulonie zmarło dzisiejszej nocy na cholerę osób 9, w Marsylji 16.

Ostatnie telegramy.

Monachjum 9-go lipca.

W Konstancji (nad jeziorem bodeńskiem na granicy szwajcarsko-austrjackiej; *przyp. red.*) zachorowały wczoraj dwie osoby na cholerę, a jedna umarła.

Bern 9-go lipca.

Podróżni przybywający z Francji podlegają na granicy oględzinom lekarskim.

GIEŁDA.
dnia 9-go lipca 1884-go roku.

Rozmaite szacowania dzisiejsze — 204.50 do 205, tak w żądaniu jak w chęci płacenia, sprawiły że i u nas kierunek działalności giełdowej warszawskiej nie był wyraźny. Obawiano się, aby nowowyrażone zdanie o szerzeniu się epidemji, o wypadkach jej w Tulonie, Marsylji i innych miastach wybrzeża południowego Francji, o przewidywaniu dojścia jej do Paryża epidemicznie, o wielkim strachu jaki z tego powodu panuje na południu i t. p.—nie wywarły dziś znowu wpływu bardziej niż dotąd uciskającego i niekorzystnego, na czem by ruble jak zwykle stracić musiały.

Weksle długoterminowe na Berlin ofiarowywano po 48.97½ — o 2½ kop. drożej, lecz wyżej niż wczoraj 48.90 płacić nie chciano. Krótkoterminowe również w żądaniu wyżej 48.90, płacone były z początku po kursie końcowym wczorajszym, 48.82½, a później niżej 48.80 a nawet 48.77½ i 48.75 — ku końcowi czynności giełdowych.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano interesów wekslami długoterminowemi, krótkoterminowe lokowano po 48.70.

Na Londyn 9.95 — jak wczoraj żądano — bez tranzakcyj.

Na Paryż 39.75 również jak wczoraj żądano, płacono 39.65, a później tylko 39.62½.

Na Wiedeń 82 żądano, 81.85 i 81.80 płacono.

Listy likwidacyjne większe podniosły się w żądaniu, znaleźli się bowiem kupujący, którzy po 87.30 do 87.68 za nie płacili, mniejsze bez zmiany i bez ruchu 87.30 w żądaniu.

Pożyczkę wschodnią po 93.10 ofiarowywano, po 92.85 płacono.

Listy wileńskie długoterminowe po 93.50 ofiarowano.

Listy zastawne ziemskie ciągle jednakowo słabo, 97.50, 97.45, 97.30 za serję I żądano, płacono za B. 97.10, za małe 97, 97.05. Serji I nie dotykano; serji III 96.80, 96.75, 96.70—B po 96.55 kupowano; serję IV po 95.50 ofiarowywano.

Listy miejskie 94.50, 92.25, 91.50, 91.75, serji I po 94.05 do 94.15, serję II po 92.50 kupowano.

Obligi miejskie kanalizacyjne ciągle po 91 szukają nabywców.

Listy łódzkie 84.30, 84, 83.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½. Usposobienie słabe, kursa końcowe zaledwie płacić chciano.

J. Wł.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Krewniaki"; Jutro: "Carmen."— NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Pierścień rodzinny." Jutro: „Pani majstrowa z Podwala."

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go lipca 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.90	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.50	—.—
„ „ „ m.	97.30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.50	—.—
„ „ „ II	92.75	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	91.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.30	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.75	—.—
„ „ małe	87.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.20	—.—
II „ „ rs. 100	93.20	—.—
III „ „ rs. 100	93.20	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 93 11/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 136 1/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 95 15/18.
Od Listów likwidacyjnych kop. 42 2/9.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go lipca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	870	900
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	675	700
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 4-go lipca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
„ wiadro rs. 8 kop. 30½.

Otrzymawszy od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego pozwolenie z dnia 22 Grudnia 1883 r., № 18556 na założenie

PROGIMNAZJUM KLASYCZNEGO IV-klasowego z pensjonatem,

w CZĘSTOCHOWIE,

mam honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, uczącej się młodzieży, iż takowe progimnazjum otwieram z początkiem 1884/5 roku szkolnego. Nauki będą wykładane najściślej podług planu szkół rządowych, aby uczeń ukończywszy wspomnioną szkołę, mógł zdać egzamin do klasy 5-ej gimnazjum; pensjonarzom zapewnia się konwersacja w językach nowożytnych; pomieszczenie szkoły zupełnie odpowiada wszelkim wymaganiom hygieny, a 35-letnie doświadczenie pedagogiczne przełożonego, może być rękojmią dla osób interesowanych.—Wpisy uczniów i pensjonarzy rozpoczną się dnia 15 Lipca i trwać będą do końca Sierpnia b. r.—B. Profesor i Pomocnik Inspektora Gimnazjum Radca Stanu **Przeorski.** 2340

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu po fabryce „**Laferme,**" Marszałkowska 32,

Lokal Fabryczny:

1. **Sala** na 1-em piętrze, o 7 oknach, mająca przestrzeni 18 łok. w kwadrat, (może być dodane do niej małe mieszkanie na 2 piętrze); 1612r

Corocznie sprzedaż 2140



Wieprzy opasowych

w ilości 300 do 600 sztuk, w majątku Konstantego Wysockiego. Korespondencje w języku rosyjskim należy adresować do stacji Pomosznaja dr. żel. Południowo-Zachodniej.

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA 4. 75

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. 74

Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — (**Ceny nizkie ale stałe**).

W domu pod № 8/10, przy ulicy Długiej, **do wynajęcia zaraz**

Lokal z 9 pokojów,

czyli całe **2-gie piętro,** na **Zakład Naukowy, dom Zdrowia, Biaro** lub na mieszkanie prywatne.—Tamże są i inne **Lokale** z 3 pokoi i kuchni **do wynajęcia.**—Wiadomość na miejscu u rządcy. 1693R

Zaraz do wynajęcia na letnie mieszkanie

oddzielna Willa

nowa, w sosnowym parku, w folwarku przy przyst. dr. Terespolskiej **3 pokoje** z meblami i naczyniem, weranda, kuchnia i piwnica, kąpiel, nabiał, drób i warzywa na miejscu. Blizko sklepik wiktuałów. Komunikacja b. dogodna.—Wiadomość: Senatorska № 2, w sklepie parasoli Hoferta. 2355

Wspólnik.

Do znacznego interesu handlowego z wyrobioną firmą i rozgałęzionemi stosunkami, poszukuje się wspólnika; prócz kapitału, współudział w pracy pożądany.—Adresy z wymienieniem rozporządzalnego funduszu, uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod adresem „Trade." 2356

Jest do sprzedania z suchego drzewa

Posadzka

forniruwana w różne desenie i masiv dębowo-jesionowa.—Nowolipie № 54. 2350

APTEKA

do sprzedania za 5,500 rs. Bliższa wiadomość w Składzie materjałów aptecznych Mrozowskiego na Miodowej ulicy. 2313

Z kaucją 2,000 rs.

człowiek żonaty, poszukuje posady rządcy domu większego w Warszawie, lub kassjera, przy fabryce. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera, pod lit. J. A. G. 2344

Do sprzedania 2293

APTEKA

z obrotem rocznym rs. 2200.—Wiadomość w aptece Wendy i Wiorogórskiego w Warszawie.

Zakład Wyprzedaży i Kupna

B. Korpaczewskiego,

Nowy-Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki, damskie mało używane. 2) Ubrania męzkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

Maszyny i Narzędzia rolnicze,

pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, poleca

Dom Rolniczy H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera,

Krakowskie-Przedmieście w Hotelu Europejskim. 1699R

W d. 2 (14) Lipca 1884 r., o g. 10 rano aż do ukończenia, odbywać się będzie **Licytacja w Lombardzie prywatnym** przy ul. Browarnej № 4, na zastawione, a nie prolongowane i nie wykupione różne fanty, jak: różną **Garderobę** męzką i damską, **Towary łokciowe** niemniej Zegarki srebrne, złote i inne kosztowności, w cenie od 50 k. do 100 rs.

2283 **Szaja Schmidt.**

6 Panien

uzdolnionych do maszyny, potrzebne są do

Magazynu JUL. PENKALA,

Senatorska 4, 1-sze piętro. 1709R

Licytacja publiczna.

W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 10 rano, w Sądzie Okręgowym Warszawskim, sprzedaną będzie 1629R

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy ulicy **Nizkiej** pod № 2/2269 położona, frontem do placu Broni zwrócona, masiv murowana, dwupiętrowa, 11 okien frontu, z dwoma oficynami trzypiętrowemi, z gazem, zlewami i innemi urządzeniami. Łokci kwadratowych około 6,000. Dochód brutto 5,800 rs. Licytacja rozpocznie się od 35,000 rs. — O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można przy ulicy Długiej pod № 17, Leopolda Meyeta, adwokata przysięgłego.

Prawdziwy Skarb!

otrzymuje się przez użycie **Mydła Magicznego** do prania bielizny w zimnej wodzie.—Korzyści tego mydła są: Mało roboty, oszczędność opału, skrócenie czasu.—Tafelka 35 kop., 10 tafelek rs. 3.—Skład u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście w Warszawie.

Puder Łabędziowy

Pudre Fleur de Cygne.

Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce innego używać. Przystaje niewidzialnie do twarzy, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość. Słowem preswyższa doskonałością swoją wszystkie najbardziej zachwalone pudry.

Cena pudełka rs. 1.50, z puszkiem rs. 1.80. Skład główny w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

RESTAURACJA w Hotelu Drezdeńskim, w Krakowie,

1696R

jest z d. 1 Października 1884 r., do wydzierżawienia.—Bliższej wiadomości udzieli **Zarząd Hotelu Drezdeńskiego w Krakowie.**

APTEKA

na prowincji w Krakowskiem

do sprzedania z domem piętrowym lub bez takowego. — Wiadomość u T. Skomorowskiego, Nowy-Świat 48. 2386

Ważne i na czasie dla Emeryta.

Domek do sprzedania **tanio** z ogródkiem i placem do zabudowania na **Nowej-Pradze,** drugi dom od Głównej ulicy. Warunki bardzo dogodne.—Wiadomość: Marszałkowska № 71, mieszkania 5. 2380

Do sprzedania bardzo korzystnie!

Majątki rozmaitej wielkości, a szczególnie włók 18 i 22, blizko kolei Wiedeńskiej i Warszawy; ziemia w połowie pszenna, łąki i las, dwór jak i inne budynki murowane, zaliczka dowolna.—Wiadomość: Wielka № 3, mieszkania 12. 2379

MAJĄTECZEK

3 włóki w tem las sosnowy, **blizko Warszawy,** Budynki wszystkie dobre. Mieszkalny dom **elegancki.** Zasiewy i inwentarz żywy i martwy dostateczny.—Hypoteka osobna bez serwitutów, na dogodnych warunkach sprzedaje. Marszałkowska № 71, mieszk. 5, rano do 10, po południu od 3 do 5. 2381

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 737R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Julian Berg,

14. Mazowiecka 14.

W jednem z miast gubernjalnych z przyczyny słabości zdrowia, jest do **wydzierżawienia** każdego czasu

RESTAURACJA

przy odpowiednim lokalu, oraz **ŁAZIENKI z prysznicami,** z komfortem nowo założone, przy hotelu, cieszącym się opinją pierwszego. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można Hotel Rzymski № 41, od godz. 7 i pół do 8 rano i od 3 do 4 po południu w dniach 27, 28, 29 i 30 b. m., później u pana Rządcy tegoż hotelu.— Tamże **potrzebny jest Kucharz uzdolniony,** kawaler. 1640R

Młoda osoba na wyjazd

do Krynicy

zaraz, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Wiadomość: Pańska № 25a, mieszk. 4. 2337

Wagidziesiętne Łóżka żelazne,

Materace druciane, Łóżeczka, Kołyski, Umywalki, Krzesła, poleca Skład J. Neufelda, Pańska 25, wprost Marjańskiej, dawniej na Okopowej. Ceny nizkie stałe. Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 1726

Puder w płynie.

Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia nader subjekcjonalną operację. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza, aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który tu zalecamy płynny pod nazwiskiem „La beauté Etternelle," rozstrzyga to zadanie raz na zawsze; użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2.

Wyłączna sprzedaż u **KOCHA, Krak.-Przedmieście № 83** i **PERFUMERJA RENAISSANCE, ulica Nowy-Świat № 41, LEONA, ul. Nowo-Senatorska № 4** i u **LIPINKA,** róg ulic **Niecałej i Wierzbowej.** 1456r

APTEKA

z domem na prowincji jest do sprzedania. Wiadomość można powziąć w składzie papieru p. Bednawskiego ul. Miodowa № 497b. 2393

BIELIZNA

o 50 procent taniej bo w nieistnieniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, dubeltowe boczki, damskie kostiumy eleganckie, kaftany damskie po 85 k., majtki po 60 k.—Senatorska № 18, mieszk. 11, na parterze, wprost kościoła.—**Specjalna Fabryka Bielizny**

1729R **Teofili Fuks.**

Najnowsze Korty i Materjały

NA

Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych
jak również **francuzkie i angielskie**
poleca

Skład Sukna i Kortów F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

NAUCZYCIEL Szkoły Realnej Izraelskiej,

przyjmuje do siebie uczniów na stałe pomieszczenie, zapewniając im prawdziwie rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach szkolnych; uczniowie mogą też korzystać z języka **hebrajskiego** i z innych **nauk, nie wchodzących w zakres szkolny.**—Nadmienia przytem, że przysposabia uczniów do Gimnazjów, Szkół Realnych i innych zakładów naukowych. **S. Halpern, Dzielna № 3,** — od S-go Jana **Karmelicka № 17.** 1619R

LÓD

do sprzedania,

w większych partjach, w Kantorze, Saski plac 5, róg Królewskiej, wprost Klubu. 1694R

Fabryka Wyrobów kamieniarskich Henryka Żydok,

33. Dzika 33.

Na rzecz „**Powodzian**" odstępuje 10%, od sprzedanych wyrobów w przeciągu dni 15 t. j.: od 1 Lipca, do 15 Lipca 1884 roku.

Posiada znaczny wybór **pomników z granitu, marmuru i piaskowca, nagrobków, grobów,** oraz wykonywa **wszelkie roboty w zakres kamieniarstwa wchodzące, jako to: schody, balkony,** posadzki, **ołtarze, chrzcielnice, parapety,** konsole, blaty na **umywalnie itp.**

Ceny nizkie.

Mamy honor donieść do wiadomości publicznej, że do

RESTAURACJI i BAWARJI pod „GWIAZDĄ“

przy rogu ulicy Koziej i Senatorskiej pod Nr 11, utrzymywanej dotąd przez p. **M. Waleszyńskiego** dostarczane stale przez lat 9, **Piwo Bawarskie** z naszego Browaru, z powodu zmiany właściciela zakładu, od **dnia dzisiejszego więcej już tamże sprzedawanem nie będzie.** 2321

W. KIJOK & Comp.

!! WYPRZEDAŻ !!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory męzkie,** znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

1250R **E. Samet,** Warszawa, **Senatorska № 22.**

PIGUŁKI ŻELAZNE D-ra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

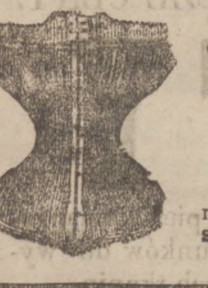
Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *bledniey, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym żołądkom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE“

Wyrabia **Leniuszki, Gorsety** dla osób w odmiennym stanie, jak również **Gorsety** do prostego trzymania się **dla pensjonarek. Gorsety** różnokolorowe od rs. 2. 1666R

Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego, 1 piętro.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, SUCHOTY PŁUCNE, Astma

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie **choroby dróg oddechowych,** zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach.— Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

W Warszawie u dra Heinricha, Barcza, Ziemińskiego, aptekarzy i u drogistów Gallego, Ludw. Spiesa i syna, Mrozowskiego i Zeuschnera.

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Z dniem 1 (13) Lipca r. b., otwarte zostaną na stacjach: Warszawa, Sosnowice i Granica: Agentury Handlowe drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, na stacji zaś Aleksandrów: takaż Agentura Handlowa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej; a to celem załatwiania formalności celnych na Komorach, znajdujących się w miejscach wyżej wyrażonych.

Interesanci, życzący sobie korzystać z usług wspomnionych Agentur, winni odpowiednie listy frachtowe celne i wszystkie w ogóle dowody celne adresować na imię dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Komisowe pobierane będzie na zasadzie taryfy, którą interesowani otrzymać będą mogli we wspomnionych agenturach. 1726r

---

Ceny kąpieli zniżone.

Kąpiele Elektoralne i Prysznic

przy ulicy Elektoralnej Nr 17.

Wanna kop. 35,—Prysznic zimny kop. 15; na abonament 12 biletów do wanny rs. 3 kop. 60, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność.

2347 **Wincenty Piekarski.**

Ceny kąpieli zniżone.

Ceny kąpieli zniżone.

Ceny kąpieli zniżone.

Lakiery powozowe

wystałe, wypróbowanej dobroci, po nizkich cenach, polecają

W. Karpiński i W. Leppert,

w WARSZAWIE, 33. ELEKTORALNA 33. 1727r

Fabryka Parowa MUSZTARDY

A. SCHWEITZER, Królewska 19,

poleca Szan. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w słoikach, oraz od garnca do kwaterki, po cenach przystępnych. 1633R

Łupież, Świerzbienie, Wypadanie Włosów.

POMADA DESLAURIERS

W PARYŻU, 31, rue de Cléry, i u wszystkich aptekarzy i w składach perfum.

Wystrzegać się należy naśladownictw.

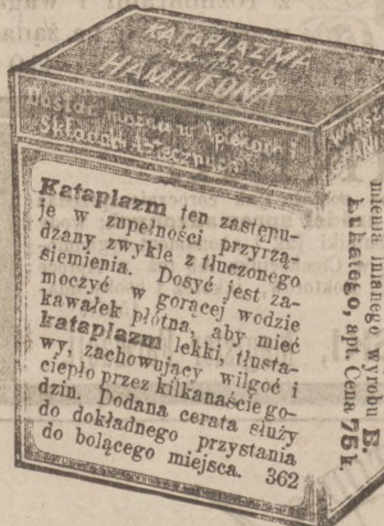
Sprzedaż u Aleks. Kocha. Krakowskie Przedmieście 83.

Eau Jouvence Golden

Cudowna ta woda zmienia wszystkie kolory ciemne na głowie na przepyszny kolor blond-złoty. Nie zawierając w sobie nic szkodliwego, nie może psuć włosów. Cena flaszki średniej rs. 4.50, dużej rs. 6.50, z przesyłką 50 k. drożej.—W Londynie u fabrykanta Thiellay, w Warszawie u Aleks. Kocha, Krakowskie-Przedm. № 83.

Do wynajęcia

Sklepy i różne Lokale, zdatne na wszelkiego rodzaju zakłady lub warsztaty, z dowolną siłą pary w samym centrum miasta, przy ulicy Chłodnej pod № 3 położone, są zaraz lub od 1 Października do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu. 1704R



Kataplazm ten zastępuje w zupełności przyrządzany zwykle z tłuczonego siemienia. Dosyć jest zamoczyć w gorącej wodzie kawałek płótna, aby mieć **kataplazm** lekki, tłustawy, zachowujący wilgoć i ciepło przez kilkanaście godzin. Dodana cerata służy do dokładnego przystania do bolącego miejsca. 362

Kataplazm płócienny z siemienia lnianego wyrobu **E. Łukatego,** apt. Cena 75 k.

Wapno suche i staro-lasowane.
Cement krajowy, Grodziecki i zagraniczny.
Cegła i glinka ogniotrwałe.
Gips i Trzcina.
Tektura smołowcowa.
Smoła gazowa i **Lak** asfaltowy.

Sprzedaje po cenach umiarkowanych w ilościach żądanych.

Skład Materjałów Budowlanych

W. WILLMANN,
Twarda № 13. 2101

Do wynajęcia od św. Jana, w domu przy ul. Prostej, № 1d, 3-ci dom od Twardej, przez którą tramwaj przechodzi:

Mieszkania

większe i mniejsze, z możliwemi wygodami balkonami, z widokiem na piękny ogród. 1960

American Water.

Woda amerykańska jest najdoskonalszym preparatem ze wszelkich podobnych. Przywraca siwiejącym włosom ich pierwotny naturalny kolor, po kilkurazowem posmarowaniu. Do utrzymania koloru w jednostajności, dostatecznem jest jedno posmarowanie tygodniowo.

Fabryka w Nowym-Jorku.

Cena rs. **2.50**, z przesyłką rs. 3.

Sprzedaż w Warszawie u **Aleks. Kocha**, Krak.-Przedm 83; u Leona & Co, ulica Nowo-Senatorska nr 4 i u Aleks. Lipink, róg Wierzbowej i Niecałej.

Skład Włóczek

i Robót Kanwowych,

51 Nowy-Świat 51

naprzeciw apteki p. Lilpopa,

poleca Włóczki, Filozele, Kanwy, Desenie gotowe, roboty kanwowe i przyjmuje na takowe **obstalunki,** przytem towary Niciarskie i Galanteryjne. 983R

H. Schiwuj.

ŚLIWKI

Francuzkie, suszone

„Imperial“,

na kompot najlepsze; z powodu zniżenia ceny w Bordeaux, jesteśmy w możności sprzedawać **funt po 40 kop.**

Demi-Choix funt po 30 kop.

Polecamy ten tani i najzdrowszy towar.

1705 **BRACIA WRÓBEL**

Inżynier Mechanik

praktycznie i teoretycznie wykształcony, potrzebny jest od 1 Października r. b. Zgłoszenia: **«Bracia Bauerertz, Myszków.».** 1690R

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica hr. Berga 16. 1688R

LAWN-TENNIS

i wszelkie Gry Ogrodowe Angielskie i Francuzkie, za pomocą których siły **fizyczne i zręczność** rozwijają się nadzwyczajnie sposobem zajmującym.— **Hamaki.** — Paryzkie i krajowe **Gry towarzyskie** nauczające i inne.— **Balony** Montgolfiera (od 90 kop.).

Latarnie weneckie do illuminacji ogrodów.— **Przybory do kotyljona.**

IWONICZ.

Szczawy słono-alkaliczne, jodowo-bromowe.

Zakład położony w Galicji w pow. Krośniewskim, w okolicy górzystej, 410 m. n. p. m., dokoła lasem świerkowym otoczony (stacja klimatyczna).

Wody Iwonickie zalecane bywają przeważnie w cierpieniach skrofulicznych, syfilitycznych i skórnych, w chorobach kobiecych, zapaleniach stawów i cierpieniach kości.

Kąpiele jodowo-bromowe, borowinowe, igliwiowe, zimne z natryskami, żętyca, skład wód mineralnych, apteka w miejscu. Łazienki z komfortem urządzone.

Zakład posiada 600 pokojów, hotel, 5 restauracyj, czytelnię, strzelnicę, zakład gimnastyczny, doborową orkiestrę, salę balową, dwa fortepiany, bilard, zakład fotograficzny. Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

W 1 i 3 sezonie, od 20 Maja do 20 Czerwca i po 20 Sierpnia, ceny mieszkań o 1/3 część zniżone. Wysyłkę wód Iwonickich, soli i ługu na r. 1 84 objął dom handlowy Wentzla w Krakowie, do którego z każdem zamówieniem, zgłaszać się należy. Wszelkie inne zamówienia załatwia i broszury rozsyła bezpłatnie Zarząd Zdrojowy.

Otwarcie kolei transwersalnej ze stacją w Iwoniczu, nastąpi 1 Lipca b. r., komunikacja do 1 Lipca: z Krakowa koleją do Tarnowa, dalej powozem; albo do Rzeszowa, dalej pocztą. Ze Lwowa koleją przez Przemyśl do Zagórza, dalej powozem lub pocztą do Iwonicza. Od 1 Lipca z Krakowa koleją przez Tarnów do Iwonicza, ze Lwowa zaś przez Zagórz do Iwonicza.

Otwarcie Zakładu 20 Maja. 1572R

KANTOR

Towarzystwa PRODUKCJI NAFTY

BRACI NOBEL,

ulica Długa Nr 43, pierwsze piętro, (dom Belkego). 1622R

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

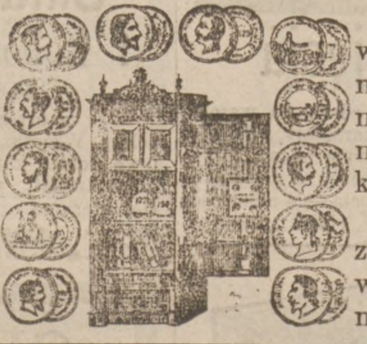
NAGRODY I MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846
	1858, 1867, 1870, 1875



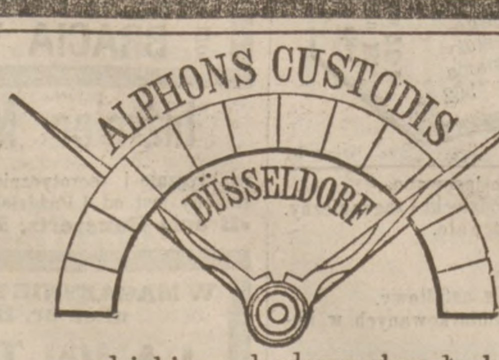
Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

CIECHOCINEK.

Z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została jak corocznie sprzedaż **wód mineralnych naturalnych, wprost od zródeł sprowadzonych;** wody wydają się zimne i ogrzewane, tak na pojedyncze butelki jak i abonament tygodniowy. Zamówienia przyjmuje zarządzający sprzedażą w Ciechocinku lub też w Aptece mojej w Warszawie—o czem mam honor WW. PP. Doktorów, jakoteż i osoby udające się na kurację do Ciechocinka zawiadomić. 1584R

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.



przedsiębierze budowę okrągłych

Kominów Parowych

z promienistych kamieni fasonowych, włącznie z dostawą materjału, z długoletnią gwarancją trwałości i nie ulegania wpływowi temperatury.

Referencje w Królestwie Polskiem, Austrji, Szwajcarji, Francji, Belgji, Hollandji i wszystkich prowincjach Niemiec. 729R

Baltyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.

Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.

MICHAŁ LANDAU,

Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach. 43R

CENY ZNIŻONE

WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1 kop. —
" " z własnej kopalni „Jan," grubego z odstawą	rs. — kop. 95.
" " " " kostkowego, z odstawą	rs. — kop. 90.
" " drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą	rs. 17 kop. —.
" " " Olszowego " "	rs. 18 kop. —.
" " " Brzozowego " "	rs. 19 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

82r **Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.**

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacyj starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka. 1374r

Prowadząc przez lat 20 powszechnie znaną

RESTAURACJĘ i BAWARJĘ

pod „Gwiazdą"

róg Senatorskiej i Koziej № 11,

takową z dniem 1-szym Lipca r. b. zamknąłem.

Natomiast otwieram od połowy Lipca r. b.

Zakład Restauracyjny wraz z Bawarją

pod „Nową Gwiazdą"

przy ulicy Bielańskiej Nr 602, w domu p. Rau,

pomiędzy Hotelem Krakowskim a Lipskim.

Zakład ten mieścić się będzie w stosownie urządzonym lokalu, z pięknym ogrodem z obszerną werendą, przy elektrycznem oświetleniu i takowy prowadzony będzie pod osobistym moim kierunkiem, o czem mam zaszczyt powiadomić Szanowną Publiczność.

1708R **M. Waleszyński,**

JUDLINOWSKA

FARBIARNIA PAROWA i PRALNIA CHEMICZNA

Ch. GEBER w Warszawie.

Ma honor donieść, że magazyn egzystujący przy ulicy Rymarskiej № 12, przeniesiony zostanie z dniem 1 lipca r. b. na ulicę **Leszno № 4.**

Przyjmuje do farbowania i prania garderobę męzką i damską, materje jedwabne, wełniane, meble, dywany, portjery, firanki, koronki i t. p.

Uprasza się Szan. Klientów, którzy przedmiotów oddawanych do farbowania lub prania w **właściwym czasie nie odebrali,** aby raczyli odebrać takowe jak **najśpieszniej.** 2106



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

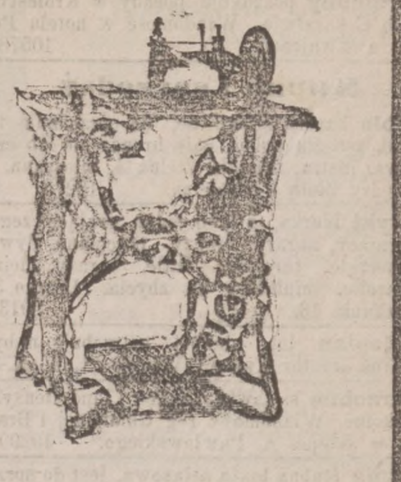
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

Rs. 1,

a«eby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.



NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyć można wedle życzenia sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER w Warszawie,

WIERZBOWA Nr. 4, DŁUGA Nr 29 i Twarda Nr 12.

ZMIANA LOKALU.

Dotychczasowy sklep mój z Elektoralnej Nr 5, **przeniosłem na Twardą** № **12,** na co mam zaszczyt zwrócić uwagę mieszkańców tej dzielnicy. 1687R

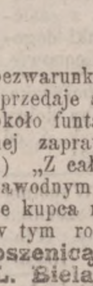


Praktyczna Nowość!

patentowane, dziecinne

Wózki do składania

otwarty



złożony

mają następujące zalety:

zajmują **mało miejsca** w mieszkaniu, ważą mało, posuwają się lekko, materace są zbyteczne.—**Dla** osób **mieszkających na** piętrach, zajmujących małe lokale, lub w podróży niezbędne.—Dostać można w fabryce

EDWARDA ZÜRN, ulica Leszczyńska Nr 2,
i w sklepie p. ALFREDA ORTHWEIN, ul. Czysta Nr 6. 2259

ZBOŻE OD ŚNIECI.

bezwarunkowo chroniąca, znana z wybornych swych skutków **zaprawa nasienia Dupuy'a,** sprzedaje się u niżej podpisanych, w cenie kop. 40 prócz kosztów przesyłki za pakiet wagi około funta do zbejcowania 2 korcy nasienia wystarczający. W dowód skuteczności pomienionej zaprawy, z pomiędzy licznych otrzymanych świadectw, następujące zamieszczamy:— 1) „Z całą przyjemnością zawiadamiam panów, że zaprawa państwa „N. Dupuy'a“ jest bezzawodnym środkiem przeciwko śnieci, gdyż w zeszłym roku miałem tak zaśniecenoną pszenicę, że kupca na nią nie było, a po użyciu zaś państwa zaprawy według otrzymanej instrukcji, w tym roku **bardzo ładną zebrałem pszenicę, a siałem tą samą zaśniecenoną pszenicą.** Zasiana zaś ćwierć pszenicy bez zaprawy i w tym roku ma massę śnieci. — **L. Bielawski,** Żanecin, gubernja Siedlecka, powiat Włodawski.“—2) **Tum** pod Łęczycą, gub. Kaliska. Zaprawiwszy w r. z. bejcą „N. Dupuy'a“ 4 korce pszenicy ze śniecią, zasiałem takową na próbę w tym szlaku, w którym była zasiana także pszenica czysta. Przy zbiorze okazało się, że w pszenicy czystej znajduje się śnieć, w zaprawnej zaś bejcą śnieci wcale nie ma. Ośmielony więc tak dobrym rezultatem, uprzejmie proszę WW. PP. o nadesłanie mi 20 paczek bejcy „Dupuy'a.“—**Stanisław Rojewski,** rządca dóbr Tum.“ — Dostać **można** we wszystkich znaczniejszych składach nasion w Warszawie i na prowincji, również w aptekach i w znaczniejszych handlach, a także i w Cesarstwie.—**M. LANDY i S-ka w Warszawie, ulica Leszno Nr. 51.** 1390R

Nauka i wychowanie.

Uczeń klasy VII gimn. fil. poszukuje lekcji w Warszawie. Marszałkowska 45, u rządcy.

Potrzebuje zaraz posady rządcy człowiek młody i energiczny, żonaty, dokładnie obeznany z gospodarstwem rolnem, posiadający dobre świadectwa i mogący się powołać na znane osobistości. Wiadomość: Czerniakowska № 76, w fabryce świec stearynowych. 10335

Potrzebna jest bufetowa, w średnim wieku, dobrze pisząca, z rekomendacją, fachowa koniecznie. Ulica Niecała № 2, m. № 9. 10345

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wsi lub w Warszawie. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania 9, 1-e piętro. 9898

Paryzanka poszukuje miejsca przez wakacje na umiarkowanych warunkach. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 10437

Uczeń kl. VII gimn. filologicznego poszukuje korepetycyj na wsi lub w mieście podczas wakacyj. Żurawia 33a. Zawrocki. 10456

Pedagog doświadczony. kandydat nauk fizyko-matematycznych, pragnie z początkiem roku szkolnego udzielać lekcje matematyki w jednym z zakładów naukowych prywatnych męzkich lub żeńskich. Zająłby się również przygotowywaniem do szkół lub też całkowitem kształceniem młodzieży w domu prywatnym.— Wiadomość: ulica Elektoralna № 28, mieszk. 35 do godziny 10-ej z rana, lub też u szwajcara w biurze Izby Skarbowej Warszawskiej, Michała, Rymarska № 3, codziennie od 10 do 6 po południu.—Tamże do sprzedania (rzadkość) Uniwersalny Słownik j. francuzkiego M. Bescherelle'a 4 tomy, i Uniwersalny Słownik j. niemieckiego D-ra Daniela Zanders'a 3 tomy; jak również do użytku szkolnego: duży globus i mappy do nauki historji starożytnej i inne. 10142

Marja Matuszewska przełożona pensji żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Leszno 28, zawiadamia iż zapis uczennic na rok 1884/5, odbywa się codziennie od g. 9—12 i od 1—6. Lekcje zaczną się 1 Września. Przygotowuje do egzaminu nauczycielskiego i do gimnazjum.

Potrzebny zaraz student uniwersytetu, znający dokładnie język rosyjski, dla wyjazdu na wieś do 2-ch chłopczyków. Złota 3, m. 4.

Kandydat nauk matematycznych poszukuje posady nauczyciela w prywatnym zakładzie naukowym na prowincji. Nowogrodzka № 20, mieszk. № 6, od godz. 10—12 i od 4 do6 po południu. 10553

Z Petersburga student uniwersytetu matematyk, polak, życzy wyjechać na wieś. lub w mieście udzielać lekcyj wszystkich przedmiotów wchodzących w zakres męzkich i żeńskich zakładów naukowych. Języki rosyjski, francuzki i niemiecki, posiada gruntownie. Oferty uprasza wysyłać pod adresem. Krucza № 13B, mieszk. 1. 9676

Student przyrody, posiadający język niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod adresem „Student,“ do kantoru tegoż pisma. 10374

Do konwersacji francuzkiej i początków muzyki przez wakacje w Warszawie na stałe, potrzebna jest osoba do lat 30. Miedziana № 4, mieszkania 3. 10583

Potrzebną jest francuzka lub polka, znająca dokładnie ten język, w średnim wieku, dla konwersacji, na wyjazd do Szczawnicy.— Widzieć się można od godz. 4 po południu do 6. Nowy-Świat № 22. 10556

Uczeń VII klasy przygotowuje do gimnazjum i udziela korepetycyj. Adres: Hoża 7, mieszkania 20. 10572

Poszukuje się nauczycielki do dziewczynki lat 11, dla wykładu niemieckiego i arytmetyki na godziny. Adres: ulica Prosta № 6, mieszkania № 7. 10573

Korepetytor, realista lub akademik, potrzebny. Zgłosić się raczy: Ciepła 7, w mieszkaniu Władysława Gostyńskiego, o godzinie 7 wieczorem. 10579

Posady i Prace.

Młoda nauczycielka z dobrym francuzkim i muzyką, życzy sobie miejsca na wsi, na wakacje lub dłużej w Królestwie. Warunki przystępne. Wiadomość w biurze ogłoszeń: Senatorska 18. 1620

Subjekt z handlu win i delikatesów, poszukuje od 1 Sierpnia lub 1 Września posady w Warszawie lub na prowincji. O łaskawe zgłoszenia uprasza pod lit. K. K. poste-restante Warszawa. 10440

Młody człowiek z pięknym charakterem pisma, władający językiem polskim, niemieckim i poniekąd rosyjskim, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. 122. 10427

Potrzebną jest panna do maszyny do bielizny. № 2 Krakowskie - Przedmieście, mieszkania 4. 10413

Potrzebni są chłopcy do ślusarza. Karmelicka № 6. 10459

Kobieta z wyższem wykształceniem, miłująca pracę, gospodarstwo, pragnie objąć zarząd domu, matkowania dzieciom u zacnego człowieka. Ogrodowa № 22. mieszk 12.. 10455

Potrzebny kasjer i zastępca przedsiębiorcy z kaucją 500 rs. Praga № 9, dom Skoryny, Praga, rano do g. 9, w wieczór do 6. 10460

Młoda osoba obznajmiona z handlem z kaucją, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. L. A. 1638

Froter, przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, massą woskową i terpentynową, mycie posadzek, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Ulica Marszałkowska № 34 róg Złotej.—J. Kewicz. 10167

Gorzelany wykwalifikowany w nowym i starym systemie aparatów, również włada dobrze polskim i rosyjskim językiem — poszukuję posady. Wiadomość w hotelu Niemieckim u szwajcara. 10254

Potrzebny jest magazynier łącznie inkasent, z kaucją rs. 500. Wiadomość: Leszno № 68, do 8 zrana. 10368

Potrzebna dziewczynka 16-letnia, niemka, ze wszystkiem, do nauki pończoch na maszynie. Nowy-Świat 12, mieszk. 19. 10425

Potrzebne maszynistki i do dziurek na sztuki. Twarda 36, mieszkania 19. 10468

Osoba bardzo praktyczna i obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje odpowiedniego miejsca do zarządu domem w rodzaju gospodyni. Ulica Długa 23, mieszkania 24, obok teatru. 10461

Ktoby z pp. geometrów potrzebował praktykanta, który już przez dwa lata pracował w tym zawodzie i umie dobrze plany wyrabiać, zechce nadesłać swój adres do handlu A. Górskiego, Elektoralna 25. 10492

Osoba młoda, wykształcona, pragnie wyjechać zagranicę w charakterze damy do towarzystwa, za skromnem wynagrodzeniem. Osoba pomieniona bawiła dłuższy czas w Niemczech i we Francji. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. 13. 10505

Młoda dziewczyna życzy przyjąć obowiązek za młodszę lub do dzieci, umiejąca mówić po rusku. Browarna № 14, m. 24. 10542

Potrzebny jest na wieś pisarz prowentowy, nie żonaty, do pomocy w gospodarstwie rządcy, z dobremi świadectwami. Wynagrodzenie roczne rs. 60. Wiadomość u szwajcara: Oboźna № 5. 10590

Potrzebny jest na wieś (gub. Lubelska) kompletnie uzdolniony ogrodnik kawaler, na stół i 120 rs. rocznej pensji. Wymagane są dobre świadectwa i powołanie się do poprzednich pracodawców o jego sprawowaniu i znajomości fachu. Wiadomość u szwajcara w hotelu Angielskim. 10470

Czeladnik lakierniczy potrzebny jest. Ulica Pańska № 25. 10507

Panny zdatne do spódnic i uczennice, potrzebne zaraz do pracowni Pariset, Nowy-Świat № 39. 10482

Młoda przyzwoita osoba poszukuje towarzyszki podróży do Szczawnicy, na wspólny koszt. Oferty proszę składać pod literami J. W., w kantorze Kurjera Warsz. 10506

Sklepowa z kaucją potrzebna do mydlarni. Wiadomość w kiosku: róg Alei Jerozolimskich i Nowego-Światu. 10513

Uczeń do tapicera potrzebny. Wiadomość ulica Wspólna 13a. 10464

Panienka młoda, znająca się doskonale na gospodarstwie i kuchni, poszukuje miejsca do dużego domu. Wiadomość: Złota № 3, mieszkania № 11. 10567

Panny potrzebne, maszynistka do bielizny, podręczna do krawieczyzny. Bracka № 8, stróż wskaże. 10575

Potrzebne panny do krawieczyzny damskiej, zdatne i do nauki. Trębacka № 5, m. № 5, do Rodowicz. 10581

Do fabryki kwiatów Ewy Łapińskiej, potrzebne są dziewczynki do nauki. Niecała № 7, gdzie lecznica. 10582

Kucharka umiejąca dobrze gotować, poszukuje miejsca w Warszawie, stałej lub przychodniej. Adres: kiosk przy Koperniku; tamże wiadomość o gospodyni wiejskiej. 1653

Młody człowiek z dobrą rekomendacją, władający doskonale językiem polskim, niemieckim i nieco rosyjskim, znający buchhalterję, poszukuje posady. Oferty pod lit. M. M. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1656

Potrzebne uzdolnione panny do szycia sukien w pracowni W. Kowalewskiej. Ulica Nowy-Świat № 19. 1654

Potrzebne są panny do krawieczyzny.— Wiadom.: Żurawia 10. stróż wskaże. 1652

Potrzebni są chłopcy do cukierni. Ulica Chłodna № 10. 10586

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do robienia pończoch na maszynach. Wiadomość w kiosku: Krakowskie - Przedmieście, naprzeciwko domu Roeslera. 10495

Potrzebna maszynistka zdatna do koszul męzkich. Karmelicka № 13, m. 17. 10577

Gorzelany poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość w hotelu Polskim u szwajcara. 10578

Kupno i sprzedaż.

Meble barązo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszkan. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 10273

Antyki biurka, z tych jedno grające, zegar grający, zegary, bronzy, porcelana, dywany perskie, turecki, szale, obrazy olejne, akwarelle, miniatury do zbycia. Leszno 37, mieszkania 13. 9913

Fortepian lub pianino potrzebuję nabyć. Adres: kantor Kurjera Warsz. lit. A. K. 3.

Potrzebne są ławki, tablice i inne utensylja szkolne. Wiadomość: róg Chmielnej i Brackiej, w sklepie A. Pawłowskiego. 10290

Suknia ślubna biała atłasowa, jest do sprzedania bardzo tanio. Adres: ul. Śliska № 42, wiadomość u stróża. 10421

Jedenaście pierwszych tomów większej Encyklopedji Orgelbranda są do nabycia. Życzący nabyć, złoży swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. S. S. 10409

Jest do sprzedania kassa ogniotrwała. Ul. Marszałkowska № 55, m. 27. 10094

Garnitur czarny atłasowy, otomana otwierana, kredens, stół dębowy rzeźbiony, lustra, konsolki, umywalnia, łóżko z materacem, biurko, fotel, stół przed kanapę, szafa, komoda, taborety, portjery, firanki, obrazy, Bracka 12, stróż wskaże. 10466

Meble do sprzedania garnitur orzechowy, tremo, lustra, kredens, szafy, szafka, garnitur angielski, łóżka, stół jadalny, krzesła, szeslong, żardinierki. Chmielna 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, miesz. 23. 10469

Do sprzedania kominek marmurowy koloru b ązowego za przystępną cenę. Wiadomość u rządcy domu № 50a na Marszałkowskiej. 10426

Meble tanio do sprzedania, z pięciu pokoi całe urządzenie lub częściowo, tremo, regulator, firanki. Twarda № 6, stróż wskaże.

Kupujcie „Wesołego pasażera.“ Kosztuje tylko 20 kopiejek. We wszystkich księgarniach. 10429

Sprzedaje się tanio: garnitur salonowy modny, dwa lustra wielkie, szafy dębowe, łóżka paryzkie, toaleta, umywalnia, biuro, otomanka, garnitur wełniany, stół jadalny, krzesła, szafki do bielizny, obrazy, lampy, firanki i różne rzeczy z 5 pokoi i kuchni. — Sienna № 3 róg Zielnej, mieszk. 4. 10444

Wyprzedaż perkali i kretonów ruskich, bardzo tanio do 15 b. m. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 10467

Szeslong jest do sprzedania. Długa № 25, mieszkania 7. 10517

Do sprzedania garnitur czarny i meble z 5-ciu pokoi, tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 10519

Wierzchowa klacz, gniada w 5-m roku, kompletnie ujeżdżona, jest do sprzedania. Ulica Jerozolimska № 33, stróż wskaże. 1643

Do sprzedania meble garnitur czarny, łóżka orzechowe dokładnej roboty za przystępną cenę. Ulica Sto-Krzyzka № 9, mieszkania 16. 10500

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble mało używane, z kilku pokoi, fortepian i sprzęty kuchenne. Ul. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 10568

Otomana turecka, 2 fotele, stoliki, lustro 5¼ łok. wysokie, portjery, gzymsy, obrazy, lampy wiszące, kredens i krzesła do sprzedania. Widok № 17. 10546

Do sprzedania: przeforsztowanie pokoju, lampa gazowa o 3-ch płomieniach, lampa gazowa o jednym płomieniu, żyrandol bronzowy na 12 świec, „Kurjer Warszawski“ oprawny od r. 1854 do 1869 włącznie. Marszałkowska 62, 1-e piętro, w magazynie mód.

Do sprzedania szafa duża orzechowa, wanienka blaszana. Hoża 12D, m. 12. 10552

Za rs. 25 jest do sprzedania maszyna Singera oryginalna, prawie mało używana. Ul. Złota № 31, mieszkania 6. 10580

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych Nowy-Świat 42. 18

Folwark Klembów, około kolei Petersburskiej, 6 wiorst od Tłuszczy: włók 6, budynki nowe, do sprzedania za cenę przystępną.— Wiadomość: ulica Złota róg Sosnowej № 27, u Aleksandra Gutermana. 10403

Dom do sprzedania przy placu Trzech Krzyży. Wiadomość w sklepie nici: Nowy-Świat № 51. 10364

Do sprzedania na dogodnych warunkach nieruchomość, położona w dobrym punkcie, złożona z oficyny 1-no-piętrowej murowanej i placu f ontowego pod budowę.—Oferty w kantorze Kurjera pod lit. F. G. 10439

Rs. 3,500. Potrzebną jest pożyczka, na spłacenie sumy rs. 3,500 hypotecznie zabezpieczonej; gwarancja najpewniejsza, procent dobry.—Wiadomość: Leszno № 18, mieszk. 16 z rana do godz. 11, po poł. od 3—5. 10423

Z powodu słabości właściciela, sprzedaje się fabryka gorsetów, Miodowa 6, lat przeszło 25 egzystująca, lub z kapitałem 2,000 rs. dla spłacenia połowy tylko towaru, posznkuje się wspólnika, któryby mógł zająć się fabryką, gdyż właściciel zmuszony zamieszkać na wsi dla zdrowia. Tamże potrzebna panna obznajmiona ze sprzedażą. 10419

Posesję murowaną można dostać za wymurowanie części frontu. Objaśni właściciel № 12 przy ulicy Mokotowskiej. 10452

Jest do sprzedania pod Warszawą z łąk pierwszej klasy dwukośnych trawa; tamże potrzebny jest zaraz pachciarz z własnemi krowami. Wiadomość: ulica Hoża № 7, m. 20.

Dystrybucja z produktami spożywczemi jest do odstąpienia. Nowy-Swiat 12. 10180

Korzystny interes! Osoba pojedyńcza z kapitałem kilkunastu tysięcy rubli lub więcej, może wejść do spółki mającego się założyć b. korzystnego interesu, specjalność nie potrzebna. Wiadomość: Żurawia № 26, mieszk. № 2, na dole na prawo. Tamże jest zaraz do odnajęcia elegancki salonik i pokój sypialny, na dole, od frontu, z oddzielnem wejściem, może być z pościelą, meblami, usługą i ze stołem lub bez, mieszk. to suche i ciepłe. 10224

Do sprzedania folwark włók 7, w powiecie Garwolińskim, bez służebności, z zasiewami, budowlą i inwentarzem. Warunki dogodne. Wiadomość przez Żelechów w Leonowie.

Od 1,000 do 4,000 rs. potrzebna pożyczka, na hypotekę domu murowanego, na dobry procent. Wiadomość: Solna 18, mieszk. 4, od 3-ej do 4-ej godziny. 1631

Sklep do sprzedania przy ulicy Wspólnej № 13. Może być przydatny dla rzeźnika sklepowego lub też na skład porcelany. Wiadomość w sklepie wędlin. 10420

Sklep norymberski jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość na miejscu: ulica Długa № 11, przy cerkwi. 10433

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 12. 10462

Zaraz potrzeba na 1-y № hypoteki od 1,800 do 30,000 rs. Marszałkowska 32, dystrybucja.

Restauracja z ogrodem, z kompletnem urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: kiosk, na Ciepłej. 1606

Znaczny majątek z obszernemi lasami, łąkami i budynkami mieszkalnemi, w gubernji Wołyńskiej, do sprzedania lub zamiany. Życzący sobie traktowania o takowy, raczy się zgłosić (bez pośrednictwa faktorów), na ulicę Nowogrodzką № 31, mieszk. 14. 10274

Budynki drewniane w dobrym stanie do sprzedania. Furmańska № 3, wiadomość u stróża. 10283

Dystrybucja wraz z pieczywem z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Freta 8. 10281

Od 2,000 do 3,000 rs. potrzeba na 1-szy numer po Towarzystwie na dom murowany 3-piętrowy, w środku miasta, na procent umiarkowany na lat dwa. Wiadomość pozostawić w kantorze Kurjera pod lit. W. Z. 14.

Suma 1,750 rs., pierwsza hypoteka na szosie Szmulowizna, Targówek. Połowa szacunku w trzech rocznych ratach, wszelkie rygory, na dobry procent do odstąpienia. Marszałkowska 71, mieszkania 5. 10531

Do odstąpienia dystrybucja z urządzeniem w odpowiedniem miejscu. Ulica Nowolipki 6, w domu hotelu Północnego, wprost gimnazjum. Wiadomość na miejscu. 10508

Rs. 6,000—9,000 potrzeba na 1-y № hypoteki po towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Marszałkowska № 9, w pałacyku, popołudniu między godziną 3 a 5. 10478

Do sprzedania bez pośrednictwa majątek ziemski bez służebności, na korzystnych warunkach, powiat Błoński. Szacunek 75,000 rs. Bliższe szczegóły: Długa № 21, m. 8, od godziny 12—4. 10526

Potrzebna zaraz suma rs. 15,000 na 1-szy № hypoteki domu wartości rs. 60,000, na spłacenie takiejże sumy. Wiadomość u adwokata Higiersbergera, Miodowa № 16. 10535

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy z wystawą, za bardzo przystępną cenę. Ulica Próżna № 5. 10476

Sklep do sprzedania zaraz, z urządzeniem i towarem, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku na Pradze. 10490

Dom drewniany z powodu wyjazdu do sprzedania. Żytnia № 9 2517. 10486

Sklep wiktuałów z dystrybucją, w dobrym punkcie, za przystępną cenę jest do sprzedania z powodu choroby. Leszno № 21. 10510

Rs. 3,000 do wypożyczenia na 1-y № hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość u rejenta Kietlińskiego w kancelarji hypotecznej.

Magle w dobrym stanie są zaraz do zbycia. Ulica Wspólna № 22. 10555

3 magle do sprzedania z powodu słabości. Ulica Twarda № 28. 10551

Willa w znanej miejscowości kuracyjnej, kompletnie umeblowana, sprzedaje się na 10% czystego dochodu. Wiadomość od 3—5: Sienna № 11, mieszkania 3, w oficynie. 10549

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Grzybowska 56. 10550

Ślubne ubranie całkowite, dwie godzin używane, do sprzedania za 25 rubli. Wiadomość: Złota № 23, mieszkania 11. 10557

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Bednarska № 17. 10589

Potrzeba rs. 6,000 na majątek włók 25, w Piotrkowskiem, na № 1 hypoteki po Towarzystwie. Towarzystwa 9,850. Wiadomość u rejenta Skabiczewskiego w Warszawie. 10588

Szynk z bawarją w Warszawie, egzystujący lat kilkanaście, dobrze procentujący, wskutek koniecznego wyjazdu na wieś, jest zaraz za rs. 600 z patentem do sprzedania, roczne komorne 170 rs. Dowiedzieć się: ulica Sowia № 5, mieszkania 15, do godz. 11 zrana.

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 5, 4 i 3 pokoje z przedpokojami, pasażem i kuchnią, we wszystkich lokalach wodociągi, zlewy i t. d. Ulica Kotzebue № 3, 2-gi dom od rogu ulicy Wierzbowej. 1232

2 pokoje umeblowane, fortepian, do wynajęcia zaraz. Hotel Saski 120. 10371

Piekarnia. Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Elektoralnej piekarnia, o dwóch piecach z obszerną izbą oraz śpichrzem i stajnią. Lokal ten może być przydatnym na warsztat stolarski lub inny zakład fabryczny. Wiadomość: ulica Sosnowa № 4, u rządcy domu. 10390

W blizkości Saskiego ogrodu, Zielna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie. Wiadomość u stróża. 1216

4 pokoje, w których salon o 3 oknach, pasaż, przedpokój i kuchnia.—Sklep z 2 pokojami na szynk lub inny proceder, do wynajęcia każdego czasu. — Ogrodowa № 11, róg Białej. 10327

Stajnie i wozownie od Lipca. Ulica Nowy-Świat 23. 10446

Letnie mieszkania po dwa pokoje z kuchnią, we wsi Granica, przy lesie sosnowym, dwie wiorsty od stacji Pruszkowa. Komunikacja z Warszawą, pieczywo, mięso, nabiał, drób' codziennie. Ceny przystępne. Wiadomość u Sieniarskiego na miejscu. 10279

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem, oraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem. Ul. Chłodna № 19. 10261

Do wynajęcia: 1, 2 lub 3 pokoje, na pierwszem piętrze od frontu, na kantor, lub mieszkanie kawalerskie, może być z meblami. Saski Plac № 5, róg Królewskiej wprost klubu.

Lokal obszerny, składający się z salonu z balkonem, 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, z widokiem na Wisłę i świeżem powietrzem, do wynajęcia od 1-go Lipca, tanio. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom od rogu Tamki. 10351

Na warsztaty obszerne pomieszczenie, murowane, parterowe, z górą i windą, w samym środku miasta zaraz do wynajęcia. Wiadomość w domu rolniczym H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera, Krakowskie - Przedmieście w hotelu Europejskim. 1628

Zaraz do wynajęcia salon, pokój sypialny ze wspólnym przedpokojem, 1-e piętro, front, umeblowane, z usługą, przy poważnej rodzinie. Niecała 12, mieszkania 4. 10453

Zaraz do wynajęcia pokój duży umeblowany, z życiem. Ul. Nowy-Świat № 28, m. 11.

3 pokoje małe, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, do najęcia od 8-go Lipca r. b., przy rogu ulicy Szkolnej i Swiętokrzyzkiej № 1. 10465

Żądane jest mieszkanie składające się z 3-ch pokojów i kuchni, znajdujące się wśród ogrodu, z powietrzem czystem i zdrowem. Mieszkanie takie może być i rocznie wynajęte.— Adresy proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. M. R. 10494

Lokal familijny, b. porządny, do najęcia tanio. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 10509

Pokój obszerny, umeblowany, 1-e piętro, do wynajęcia z usługą. Cena umiarkowana.— Hoża № 10a, mieszkania 9. 10565

2 pokoiki z wspólnym przedpokojem są do odnajęcia na ulicy Senatorskiej № 27A.— Wiadomość u stróża. 10554

Nowy-Świat № 56, są dwa pokoje z przedpokojem, umeblowane, na 1-m piętrze, do odnajęcia. 10547

Pokój z meblami. Chmielna № 32, róg Marszałkowskiej. 10563

Zaraz do wynajęcia pokój jeden lub dwa, umeblowane, z wygodami. Marszałkowska róg Hożej № 12a, m. 4, stróż wskaże. 10574

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 1763 nowy 2, na wprost stacji tramwajów, mieszkanie w ogrodzie, złożone z salonu, 6 pokoi, kuchni, 2 piwnic i góry, lokal ten będzie zupełnie odnowiony i może być także bardzo użyteczny na jaki zakład przemysłowy. Nieruchomość ta może być i sprzedana na dogodnych warunkach. Wiadomość u stróża. 10566

Mieszkanie umeblowane: 6 pokoi i kuchnia z kucharką i sprzętami gospodarskiemi do wynajęcia zaraz, rocznie lub miesięcznie. Wiadomość tamże od g. 11—5, Bracka № 14, 1-e piętro od Chmielnej. Tamże 2 pokoje umeblowane, rocznie lub miesięcznie, z usługą. Może być z obiadem i samowarem. 10560

Letnie mieszkanie umeblowane, złożone z 2 pokoi z kuchnią, położone pośród ogrodu w Rudzie Guzowskiej, jest do wynajęcia każdej chwili. Wiadomość na miejscu u właściciela B. Oxner. 1655

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 10295

U akuszerki Jakowlew są pokoje oddzielne i wspólne dla osób spodziewających się słabości. Ulica Włodzimierska № 3, m. 2. 10385

J. Kornecki. Skład win i delikatesów. Nowy-Świat 40. Restauracja, osobne gabinety, specjalność: wina węgierskie. 1348

Roboty zduńskie. Podejmuje się stawiania pieców nowych i starych, zagranicznych i krajowych, oraz wszelkich reperacyj w zakres zduński wchodzących, w Warszawie i na prowincji. Orla № 10. R. Lasocki. 10288

Biuro prośb, tłomaczeń, Ludwika Dostal, redaguje prośby do wszystkich władz. Ulica Twarda № 17. 10571

Bilet uwalniający od wojska ktoby miał do sprzedania. Uprasza się o składanie adresu z oznaczeniem ceny, pod lit. J. W. 5, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 10569

W artyleryjskim klubie na Koszykach, skradziono trzy bile bilardowe, dwie duże i jedną małą, piramidkowe, wszystkie koloru czerwonego. Uprasza się o zwrócenie uwagi pp. tokarzy i restauratorów na takowe za nagrodą rs. 10. 10585

Biuro prośb, tłomaczeń i realizacji F. Strychaszewskiego, hotel Paryzki. 10537

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, m. 14. 10400

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby przybyłe na kurację lub dla odbycia słabości. Opłata od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22. 10576

U akuszerki A. J. są pokoje dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat № 56. 10559

Mamki młode, ze świeżym pokarmem, są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 10388

Mamka bez długu jest do umieszczenia u akuszerki. Żelazna № 25. 10533

Mamka młoda, bez długu, u akuszerki Dulskiej. Ulica Łucka 13. 10525

Kto chce wziąć za swoją 8-miesięczną dziewczynkę; zgłosić się zechce na ulicę Wilczą № 11, m. 14, do akuszerki K. M. 1641

Dnia 30 Czerwca zgubiono pugilares, w którym były trzy paszporty pruskie, jeden roczny i dwie karty na wolny przejazd za granicę, wydane na imię Andrzeja Tuszyńskiego, jeden kontrakt na roboty murarskie w Mławie. Ktoby takowe papiery znalazł, raczy podać ogłoszenia do Kurjera, a wszelkie koszta z wynagrodzeniem będą zwrócone. 10451

Wyżeł czarny, młody, przybłąkał się w dniu 3-m Lipca. Wiadomość: Nowolipki 3, m. 10.

Wyżlica polskiej rasy, tarantowata, uszy kasztanowate, zginęła d. 9 b. m. Łaskawy znalazca zechce przyprowadzić na plac Krasiński № 1, do fabryki fortepianów, za nagrodą. 10515

W dniu 7 b. m. wybiegł pies z rasy angielsko-polskiej, z domu № 32 przy ulicy Marszałkowskiej, z obrożą najsilbrową i smyczą, wabi się Nero. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić pod powyższy № i ulicę do Tarnowskiego, za nagrodą. W razie przetrzymania, nieprawy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 10562

W dniu 3 b. m. zginął mały piesek czarny, łapki podpalane, ogonek kusy. Kto go odprowadzi na ulicę Sosnową № 5, mieszkania 14, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 10558

Znajduje się piesek wyżeł, z obrożą, na ul. Wolskiej, za rogatkami, № domu 12, mieszkania 11. 10570

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 27 Іюня (9 Іюля) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.